Nr. 218. Piątek, 25 Września 1891. Rok 81.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi r o c z n i e 16 *zł.*, p ó ł r o c z n i e 8 *zł.*, k w a r t a l n i e 4 *zł.*, m i e s i ę c z n i e 1 *zł.* 35 ct. W miejscu r o c z n i e 12 *zł.*, p ó ł r o c z n i e 6 *zł.*, k w a r t a l n i e 3 *zł.*, m i e s i ę c z n i e 1 *zł.*

P r z e w o d n i k n a u k o w y i l i t e r a c k i, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — P r z e w o d n i k prenumerowany osobno kosztuje 4 *zł.*

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w m i e j s c u **3 *zł.*, pocztą 4 zł.;** za miesiąc październik: w m i e j s c u 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w m i e j s c u 3 *zł.* 75 ct., **pocztą 4 zł 75 ct.;** za miesiąc październik w m i e j s c u 1 *zł.* 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego **„Tygodnika Ilustrowanego“** *zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą piękne to pismo, celujące tak doborem treści literackiej jak i artystyczną wartością działu ilustracyjnego, po cenie znacznie zniżonej.*

P r e n u m e r a t o r o w i e *Gazety Lwowskiej* mogą otrzymywać warszawski **„Tygodnik Ilustrowany“**, po następującej cenie:

We Lwowie:	połrocznie	5 zł.		
	kwartalnie	2 „	50	ct.
	miesięcznie		84	„
Na prowincyi:	półrocznie	6 zł.	30	„
	kwartalnie	3 „	15	„
	miesięcznie	1 „	5	„

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister handlu zamianował praktykantów pocztowych: Jana K w i a t o w s k i e g o, Kornela P e t r o w i c z a, Jakóba S c h r e i b e r a, Józefa S z e l i g i e w i c z a, Michała W r ó b l e w s k i e g o, Józefa H a l u c h a, Aleksandra K i s i e l e w s k i e g o, Michała K u r k a, Bertolda H e r z i g a, Józefa K a l i k a, i Szymeona W o r o b l a — tudzież ekspedytorów pocztowych: Edmunda S t o r c h a i Jana M a s c h k ę, asystentami pocztowymi; zaś Dyrekcya poczt i telegrafów przeznaczyła: Jana K w i a t o w s k i e g o dla Podwołoczysk; Kornela P e t r o w i c z a dla Kołomyi; Jakóba S c h r e i b e r a dla Nowego Sącza; Józefa S z e l i g i e w i c z a, Michała K u r k a i Jana M a s c h k ę, dla Rzeszowa; Michała W r ó b l e w s k i e g o i Aleksandra K i s i e l e w s k i e g o, dla T a r n o p o l a; Józefa H a l u c h a dla Białej; Bertolda H e r z i g a dla Lwowa; Józefa K a l i k a dla Stanisławowa; Szymeona W o r o b l a dla Żywca i Edmunda S t o r c h a dla Wadowic.

Dyrekcya poczt i telegrafów przeniosła oficyała pocztowego: Jana M i ę k u s i ń s k i e g o, z Wadowic do Krakowa; asystentów pocztowych: Jakóba Z a u d e r e r a, z Rzeszowa do Lwowa; Antoniego Z i e l i ń s k i e g o, z Tarnopola do Stanisławowa i Sebastiana B a r a, ze Stanisławowa do Krakowa.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował praktykanta sądowego w Krakowie, Ignacego Piotra H o r o b s k i e g o, auskultantem dla swego okręgu.

C. k. Rada szkolna krajowa postanowiła zaliczyć „Zeszyty ze wzorami do nauki pisma polskiego, ułożył i napisał Wilhelm Kazimierz Nowicki. We Lwowie 1891 r. Nakładem Stanisława Köhlera, w poczet środków naukowych, dozwolonych do użytku szkolnego w szkołach ludowych wszelkiej kategoryi i w szkołach średnich przy nauce kaligrafii.

Cena każdego z 10 zeszytów po 2 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 24 września.

Rozporządzenie rządu niemieckiego, zaprowadzające bardzo znaczne ułatwienia pasportowe w Alzacyi i Lotaryngii i w obrocie granicznym, między cesarstwem a Francyą, powitane zostało ogólnie jako jedno z tych zarządzeń, które może znacznie złagodzić istniejące w niemiecko-francuskich stosunkach, naprężenie i tem samem oddać cenne usługi sprawie pokojowej. Surowe przepisy pasportowe, pochodzące z czasów wszechwładztwa ks. Bismarcka, poczytywali Francuzi, za pomysł, którego główną intencyą było, obok utrudnień handlowych, upokorzenie ich i utrzymywanie tem samem w zaognieniu blizn, zadanych im orężem. Tak samo zapatrywała się na te przepisy znaczna część opinii publicznej w Niemczech i dla tego liczyła, iż jednem z pierwszych zarządzeń po objęciu przez generała Capriviego spuścizny po ks. Bismarcku, będzie najpierw znaczne złagodzenie, w dalszym ciągu, zupełne zniesienie przymusu pasportowego. Tak było by się i stało, jak zapewniają dzienniki, gdyby nie znane sceny w Paryżu, podczas pobytu tam cesarzowej Fryderykowej, przybyłej nad Sekwanę, celem nakłonienia osobistą interwencyą artystów francuskich do wzięcia udziału w berlińskiej, międzynarodowej wystawie artystycznej. Po niegościnnem atoli przyjęciu cesarzowej matki, odłożono do odpowiedniejszej chwili zamierzone ułatwienia i ograniczono się tylko na udzieleniu odnośnym władzom instrukcyi, aby wykonywały przepisy pasportowe z możliwą względnością.

Ze w Berlinie uznano właśnie chwilę obecną za odpowiednią do podjęcia pogrzebanej przed miesiącami myśli, tłumaczą po części dobrem wrażeniem, jakie sprawiła w decydujących kołach niemieckich energiczna postawa władz francuskich, w obec silnie rozwiniętej agitacyi przeciw przedstawieniu opery Wagnera „Lohengrin“. Z innej strony domyślają się, że najświeższem zarządzeniem zamierzono zneutralizować przykre wrażenie, wywołane we Francyi znaną mową cesarza Wilhelma w Erfurcie i wykazać, że ostrze tej mowy nie było skierowane przeciw sąsiedniej republice, ani też monarcha miał na celu podsycać nienawiść do Francuzów.

W każdym razie nie tylko w Niemczech lecz i po części we Francyi uważają rozporządzenie o ulgach pasportowych za wymowną oznakę pokojowych dyspozycyj najsilniejszego mocarstwa militarnego w Europie i w tym duchu wita je przeważna część organów opinii publicznej, wyrażając zarazem nadzieję, iż po przełamaniu pierwszych lodów powiedzie się ukształtować w ten sposób niezadawalające dotychczas pod każdym względem niemiecko-francuskie stosunki, że będą mogły odnieść z tego korzyść, nie tylko oba sąsiednie państwa, lecz także sprawa powszechnego pokoju.

Objaśnić tu w końcu należy, iż rozporządzenie o przymusie pasportowym zostało wydane w maju r. 1888 a rozciągało się ono na wszystkich cudzoziemców, przekraczających granicę francuską, bez względu czy znajdowali się tylko w przyjeździe lub zamierzali zatrzymać się króciej lub dłużej w Alzacyi i Lotaryngii. Władzom niemieckim przysługiwało prawo nie wpuszczania w swe granice nawet osób, zaopatrzonych w najlegalniejsze paspor-

---

7)

JUREK

OBRAZKI Z GŁUCHEJ PROWINCYI

przez

NAGODĘ.

(Ciąg dalszy).

Zarnów był mieściną wcale porządnie zabudowaną, miał kościół i cerkiew, aptekę i dwóch doktorów, kilku urzędników politycznych, oraz żydów w naturalnej proporcyi.

Jerzy kazał się wieść w rynek przed sklep rudego Josiela, u którego cała inteligencya Zarnowa zaopatrywała się w korzenne towary, jak również w spirytus, wino i ocet.

Oprócz funkcyi ważenia i mierzenia od świtu do nocy, z gorliwością niewyczerpaną nigdy i gotową na usługi wszystkich zaródwno klientów — piastował jeszcze Josiel daleko ważniejszą godność generalnego pełnomocnika i doradcy okolicznych obywateli. Do niego udawano się, gdy trzeba było wyszukać kupca na zboże, on na bardzo niski, tygodniowy procencik pożyczał panu adjunktowi, gdy mu atuty niedopisały w grze z panem notaryuszem — co, podobno, zdarzało się regularnie co pierwszego; on wreszcie — jak fama nie głosi wprawdzie, ale szepce cichaczem — przyczynił się głównie do skojarzenia małżeństwa między panną Zofią a panem Alfredem, któremu przez pół roku zachwalał, „że takie praktyczne żone, z posagiem i ze zdrowiem, to drugiej w całe Galicye nie ma“.

Pana Alfreda serce podobno ciągnęło gdzieindziej; jednak wtrwałe namowy Josiela odniosły w końcu swój skutek, a że ożeniwszy się, żył dość cicho i zgodnie z niefadną, ale mało od niego wymagającą żoną, więc semicki dziewosłęb nie ominął żadnej sposobności, żeby znajomemu kawalerowi nie rzucić w ucho:

— Nu, niech się pan na mnie spuści; pan wi, co ja mam szczęśliwą rękę — pan wi, jak to było z wielmożnym panem z Bilówki? nu, a jaki on teraz szczęśliwy! ach jaki szczęśliwy! niech moje wrogi takie szczęście nie oglądają.

Jeżeli namawiany w ten sposób kandydat do małżeństwa, nie zdawał się jeszcze dostatecznie przekonany, — Josiel dodawał podnosząc głos i wpadając w coraz większy ferwor:

— Pan widział, ile oni mają dzieciów? i jakie dzieci — ach waj! ten starszy, to jest taki łapserdak, z takie kręcone włosy czarne — akurat jak mój Nuchimek.

To był, podług niego ostateczny argument, mogący największego niedowiarka przekonać o jego szczególnej umiejętności swatania i kojarzenia małżeństw.

Pomimo jednak tej „s z c z ę ś l i w e j r ę k i“, Josiel nie był zupełnie zadowolony z wyboru, jaki sam zrobił, czyli raczej, jaki dla niego zrobili niegdyś rodzice. W żonie swojej, Chai, ze wszystkich przymiotów moralnych i fizycznych, znalazł tylko jeden, że była wzorową matką dla sześciu czy siedmiu Nuchimków z kręconemi włosami. Ojcu rodziny zaleta ta wystarczała zupełnie — ale kupiec byłby pragnął mieć w żonie swej powiernika i doradcę w licznych geszeftach, pomocnicę w sprzedawaniu kawy przemięszanej na poczekaniu, prawie w oczach klienta, z drobnemi kamyczkami, i wyręczycielkę w podsumowywaniu chłopom rachunków, podług następującego systemu: 13 + 6 = 20, a 5 = 25 razem czterdzieści pięć.

Chaja miała tak tępą głowę, że nie mogła się tego nauczyć; rachowała powoli, z trudnością, i to podług najzwyczajniejszego dziesiętnego systemu, bez żadnych komplikacyj; jeżeli myliła się, to równie często na niekorzyść swoją jak i kupującego; doszło do tego, że mąż tylko w razie ostatecznej potrzeby polecał jej obsługiwanie gości.

Dzisiaj właśnie, kiedy Jurek zajechał przed sklep, przez drzwi, w pół otwarte wychylił się ciekawie żółty czepek Chai.

— Dzień dobry pani Chaja! — Cóż tam słychać, mąż jest? — zawołał Jerzy, wyskakując z wózka.

— Dzień dobry wielmożnego pana — męża nie ma, czego wielmożny pan pozwoli? może ja sama znajdę.

— O nie, mnie samego Josiela trzeba, proszę go zawołać.

— Po co zawołać, kiedy ja wiem, że on nie przyjdzie, on teraz jest zajęty.

— Czem zajęty? to niech się oderwie na chwilę od swego zajęcia, kiedy mam interes.

— Nu, jak on będzie sobie odrywać, kiedy to jest wielgie zajęcie — on właśnie siedzi w lochu i Cheres robi — wygłosiła z powagą żydówka, dumna z tak ważnych zajęć swego męża.

— Jakto robi? cóż to za głupie żarty — jakże to można „Cheres robić?“

— Nu jak? ja nie wiem. A jak Szmul Małaga robi a Jankiel szampan — to on tak samo robi — to jest całkiem zwyczajny interes.

— A gałgany! — pomyślał Jurek — a potem wmawiają, że sprowadzili wprost z zagranicy i zapłacili po parę reńskich butelkę.

— Kiedy wielmożny pan każe, to ja po niego pójdę, może on już będzie kończył — wielmożny pan pozwoli wejść do sklepu.

— Dziękuję — już tu zaczekam.

Ogromna faska powideł, a druga ze śledziami, które zdobiły wejście, bynajmniej nie zachęcały do wstąpienia w te progi kogoś, co miał czyste ubranie i jakkolwiek wykształcony zmysł powonienia.

Jerzy odwrócił się plecami do sklepu i wodząc oczyma po pustym, brudnemi kamieniczkami otoczonym rynku, rozmyślał trochę nad fabrykacyą win, trochę nad interesem, który go tu sprowadził.

— Kłaniam jasnemu panu. Jasny pan już powrócił, Bogu dziękować, z akademie — może Josiel będzie co handlować z jasnym dziedzicem?

— Dzień dobry. A jakże się tam Cheres udał? Słyszałem, że założyłeś ogromną fabrykę Cheresu?

Po rudobrodej twarzy przemknął wyraz przestrachu; z bladych, głęboko osadzonych oczu, strzeliła w stronę Chai błyskawica — ale trwało to tylko sekundę, zaraz twarz wypogodziła się, a na ustach osiadł dobrotliwy, miodowo-słodki uśmiech.

— Jaśnie pan zawsze taki wesoły, lubi żartów stroić; niech jaśnie panu będzie na zdrowie.

— No, no, będzie mi na zdrowie, bylem się kiedy nie struł twoim Cheresem, jużem ja się dowiedział, z dobrego źródła zkąd ty go bierzesz.

ta, jeżeli istniało uzasadnione podejrzenie, iż osoby te przybywają, w celach nieprzyjaznyzh dla państwa. Od obowiązku posiadania pasportu, zaopatrzonego wizą ambasady niemieckiej w Paryżu, byli zwolnieni tylko ci mieszkańcy francuskich gmin pogranicznych, którzy udawali się do nadgranicznych gmin niemieckich, dla załatwienia spraw handlowych, sąsiedzkich i t. d. Odtąd przymus pasportowy będzie rozciągał się jedynie na wojskowych zagranicznych.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 22 września.

Starożytna stolica czeska stroi się w szaty świąteczne. Nie pamiętamy tutaj przygotowań, podjętych na równie wielką skalę. Od ostatniego tutejszego pobytu Najj. Pana w r. 1880 Praga znacznie się powiększyła i upiększyła. Powstały przestronne ogrody i nowe wspaniałe gmachy, jak zwłaszcza muzeum i teatr niemiecki na przeciwko dworca kolei Franciszka Józefa, które obok Rudolfinum i teatru czeskiego tworzą najświetniejsze nowoczesne ozdoby stolicy Czech pod względem architektonicznym. Prócz tego przybyło mnóstwo okazałych kawiarń, a także stare części miasta, nie tracąc dawnego charakteru, upiększyły się. Ogromny ten postęp, mówiąc w nawiasie, najdobitniej zaprzecza skargom niektórych szowinistów tutejszych, jakoby Praga nie doznawała dostatecznej opieki. W czasie pobytu Najj. Pana przedstawi się w stroju świątecznym, i, aby się tak wyrazić, w oświetleniu elektrycznem. Już w ulicy Niderńskiej, w pobliżu dworca kolei austryacko-węgierskiej, tudzież w ulicy Sporn na Małej Stranie wznoszą się dwa ogromne łuki tryumfalne. Trzeci budują na przestronnej ulicy Ferdynanda, na przeciwko pałacu kasy oszczędności. Z obu stron tej długiej i wielce urozmaiconej *via triumphalis* od dworca przez Przykopy, Ferdynandową, Nabrzeże, Most kamienny, plac Radeckiego do Zamku na Hradczanach, wczoraj zaczęto wystawiać maszty, z których powiewać będą chorągwie, tudzież przyrządy do oświetlenia elektrycznego. Przedmieścia ze starem miastem rywalizują w przygotowaniach do najwspanialszego przyjęcia Monarchy.

Tym przygotowaniom zupełnie odpowiada nastrój ludności. Z widocznym zapałem wszystkie jej koła oczekują przybycia Najj. Pana, które teraz stanowi niemal wyłączny przedmiot wszystkich rozmów. Z całego też kraju dnia 26 b. m. zbiorą się reprezentanci różnych warstw społecznych. Przybędą wszyscy biskupi ze znacznym zastępem duchowieństwa, które Monarsze przedstawi kardynał-arcybiskup i prymas królestwa czeskiego hrabia Schönborn. Tenże kardynał, potomek jednego z pierwszych rodów krajowych, przedstawi Monarsze szlachtę, która stanie tu w komplecie. Przybędą także jako reprezentanci autonomicznych władz, wszyscy marszałkowie Rad powiatowych. Z razu wprawdzie czyniono pewne starania, aby marszałkowie Rad powiatowych niemieckich, przedstawili się Najj. Panu nie w Pradze lecz Libercu, który pragnie koniecznie wystąpić w roli stolicy niemieckiej części Czech. Jednakże namiestnik hr. Thun zdołał zapobiedz temu. Zebranie się wszystkich prezesów Rad powiatowych w Pradze, zaznaczy ponownie integralność i niepodzielność królestwa czeskiego. Nadto, przynajmniej z czeskich okolic, pociągami umyślnemi przyjadą do Pragi tysiące mieszczan i włościan. Po barwnych scenach ludowych, w które tego roku obfitowała Praga z powodu wystawy, przyszły tydzień stanie się zatem najświetniejszem i najuroczystszem „finale“.

Niewątpliwie pobyt Monarchy w Pradze, dostarczając ludności czeskiej ponownie sposobności do głośnego zaznaczenia swego gorącego przywiązania do Dynastyi, zbawiennie wpłynie na stosunki tutejsze. Już zresztą sama zapowiedź przyjazdu Najj. Pana w najpomyślniejszy sposób oddziałała. Ustały owe gorszące zajścia, które wystawę zamieniały w arenę dziwacznych demonstracyj. Nawet Młodoczesi, zmuszeni liczyć się z wyraźnie przeważającym wśród ludności czeskiej prądem, głośno wyznawają swe przywiązanie do Tronu, jak świeżo uczyniły *Narodni Listy*. Jeżeli jednak organ młodoczeski swe zatargi opozycyjne usiłuje usprawiedliwić ścisłem rozróżnianiem pomiędzy Osobą Monarchy a konstytucyjnym gabinetem, to dystynkcya takowa tem mniej jest uzasadniona, ponieważ powszechnie wiadomo, że hr. Taaffe cieszy się stale wielkiem zaufaniem Najj. Pana i wykonywa sumiennie Jego życzenia. Kto więc na prawdę jest szczerze przywiązany do Tronu, ten też nie może i nie powinien w obec Ministerstwa cesarskiego zajmować stanowiska skrajnie opozycyjnego, jakie posłowie młodoczescy ciągle jeszcze zaznaczają w swych mowach na zebraniach wyborców. Mowy te w obec zapału i uniesienia, z jakiem ogół przygotowuje się na przyjęcie Monarchy, któremu towarzyszyć będzie hr. Taaffe, coraz wyraźniej stawają się podobnemi do monologów ludzi upartych, rozdrażnionych, upajających się dźwiękiem własnych frazesów, ale opozycyjną jednostronnością nie licują wcale z ogólnem usposobieniem. Jedyną asekuracyę posłów młodoczeskich stanowi apatya Staroczechów. Gdyby bowiem ci zabrali się do należytego wyzyskania pomyślnej sytuacyi, niewątpliwie odzyskaliby przynajmniej pewną część utraconych mandatów.

Już w r. 1889 wspominałem w *Gazecie* o opisie podróży na Wschód hr. Thuna. Teraźniejszy namiestnik odbył tę podróż w towarzystwie żony i kilku młodych magnatów, a z drogi ogłaszał listy w wychodzącym w Dzieczynie (Tetschen, majątek hr. Thunów) tygodniku. Na podstawie tych zebranych feljetonów w r. 1889 w *Gazecie* opisaliśmy podróż hr. Thuna. Teraz te pisane bardzo barwnie listy wyszły w formie książki i zwróciły na siebie powszechną uwagę.

Wczoraj przybył tutaj celem zwiedzenia wystawy redaktor *Czasu* p. Chyliński.

Z Warszawy.

(Drobne wiadomości).

Wedle ogłoszenia *Praw. Wiest.* na rok bieżący, ma być powołanych do służby wojskowej 260.000 popisowych, oprócz 2400 z ludności miejscowej obwodów tereckiego i kubańskiego, oraz kraju Zakaukazkiego, w celu skompletowania osobnych oddziałów wojskowych na Kaukazie. Z gub. kaliskiej ma być powołanych 2455, kieleckiej 2,091, lubelskiej 2974, łomżyńskiej 1849, piotrkowskiej 2977, płockiej 1732, radomskiej 2361, siedleckiej 2232, suwalskiej 1766, wreszcie z warszawskiej 3658.

Dzienniki warszawskie dowiadują się, że pełniący obowiązki konsula austryackiego w Warszawie, p. Wacken dobrowolnie ustępuje z zajmowanej posady.

Reskrypt carski, wystosowany do generał-gubernatora Hurki, z okazyi udzielenia mu orderu św. Włodzimierza, wskazuje zasługi, za które odznaczono gubernatora:

„Niezmordowana i nieprzerwana praca wasza tak w rządzeniu krajem, jakoteż w kształceniu i ćwiczeniu wojsk, wam powierzonych, stale zwraca na siebie szczególniejszą uwagę“ — Order więc otrzymuje Hurko „w nagrodę za długoletnią wzorowo gorliwą i usilną służbę“ i na dowód „szczególniejszej przychylności“ cara.

Ze względu na mające wkrótce nastąpić ogłoszenie nowego prawa, skierowanego przeciwko lichwie, władze odnośne przystępują już teraz do sformowania, na podstawie informacyj prywatnych, listy osób, podejrzanych o trudnienie się z profesyi lichwą, ażeby zastosować do nich niezwłocznie środki represyjne, w nowej ustawie przewidziane.

Władze zarządziły, iż strażnice dla straży pogranicznej w Królestwie Polskiem mają być na przyszłość budowane w odległości ćwierci mili od granicy.

W potwierdzeniu obiegających od pewnego czasu pogłosek, donosi *Dniewnik Warszawskij*, iż wkrótce rozpocznie się w Królestwie Polskiem budowa kilku cerkwi, „których potrzeba daje się bardzo uczuwać“. (!!)

Departament kolejowy rozpatruje obecnie projekt nowej linii kolei, która ma wyjść od Kowna, przez Kalwaryę, Suwałki, Szczuczyn i Ostrołękę, i łączyć się z koleją nadwiślańską. Szczegółowy projekt ma być wkrótce przedstawiony do decyzyi władzy wyższej.

Klęska niedostatku w Rossyi.

Minister Wyszniegradzki wyjechał na objazd gubernij, dotkniętych nieurodzajem, aby dokładną zdać sobie sprawę z rozmiarów klęski.

Chcąc otworzyć nowe źródło dochodu dla mieszkańców tych stron, postanowił rząd w bieżącym jeszcze roku rozpocząć budowę wszystkich kolei żelaznych, zamierzonych w przyszłości dla połączenia ważniejszych punktów handlowych z głównemi liniami. Do takich należy przedłużenie kolei transkaukaskiej z Samarkandy aż do Taszkentu, kilka nowych odnóg kolei w kierunku Persyi i Afganistanu; nadto jest mowa o podjęciu budowy kolei syberyjskiej, równocześnie od strony Uralu i nad Amurem.

Na dowód straszliwie krytycznego położenia właścicieli dóbr w dotkniętych nieurodzajem guberniach podnosi *Nowoje Wremia*, że trzeci wykaz majątków, które w szlacheckim banku rolniczym zalegają z ratami i z tego powodu zostały wystawione na sprzedaż, obejmuje w dzienniku urzędowym przeszło 28 stron i ogółem 730 dóbr.

Nowosti proponują, ażeby dla zapewnienia pomyślniejszego rezultatu licytacyi do kupna tych majątków były dopuszczone także osoby nieszlacheckiego pochodzenia. Przeciwko temu projektowi występuje bardzo stanowczo *Nowoje Wremia*.

Przy rozdawaniu ofiar dla dotkniętych głodem okazały się wielkie nadużycia. Mieszkańcy Alatis, gubernii kazańskiej, wystosowali do bawiącego tamże w podróży inspekcyjnej ministra Wyszniegradzkiego prośbę, aby położył koniec tym matactwom.

Agitacya przeciw katolikom niemieckim w Rossyi.

Piszą z Petersburga:

Koloniści niemieccy w Rossyi są z bardzo małym wyjątkiem protestantami. Wyjątki trafiają się tylko w Krymie, gdzie jest kilka gmin katolickich, zachowujących się daleko potulniej i spokojniej od swych współziomków protestantów. Przeciwko tym nawet wyjątkom zaczyna się obecnie agitacya w prasie rossyjskiej. Zarzucają Niemcom-katolikom we wsi Nowo-Grigoryewsku w Krymie, iż prowadzą propagandę katolicką i już zdołali nawrócić kilku prawosławnych. I nietylko sami zachowują się wobec prawosławia nielojalnie, ale mają psuć nadzwyczaj przychylnie usposobionych dla prawosławia Czechów-katolików, zamieszkujących osadę Czechograd w powiecie melitopolskim. I tak naprzykład Czesi zamierzali utworzyć u siebie szkołę rossyjską i zebrali na ten cel znaczną sumę. Sąsiedzi ich Niemcy-katolicy zaczęli ich odwodzić od tego zamiaru i proponować wybudowanie za te pieniądze kościoła katolickiego. Czesi poszli za tą radą i wybudowali piękny kościół z wieżami i dzwonicą. Okoliczność ta sprowadziła do Czechogradu archijereja Martyniana, który zażądał od nich zniesienia wież i dzwonicy przy kościele, co też Czesi i uczynili. Ale nie dosyć tego; swą obecnością, jak zapewniają organa klerykalno prawosławne wywołał tenże potężny zwrot na korzyść prawosławia nietylko w Czechogradzie, ale i w innych osadach czeskich w gubernii taurydzkiej. W czeskiej osadzie tejże gubernii, Ablety, zaprowadził nauczyciel naukę języka rossyjskiego. Gdy o tem dowiedział się pastor, Niemiec z pochodzenia, przybył do nich i tak wymownie przedstawiał szkodliwe dla narodowości czeskiej następstwa z russyfikacyi szkoły, że Czesi w końcu go usłuchali i nauczyciela rusyfikatora z gminy wygnali.

KRONIKA

Lwów, 24 września.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Orcho

---

Paroksyzm przestrachu a zarazem gniewu zmiął i skurczył nerwowo-ruchliwą twarz żyda.

— Co jaśnie pan będzie na mnie takie rzeczy gadał — zawołał gwałtownie — wus ist „struł?“ ja nie jestem żaden rozbójnik. — Ja wiem, dodał ciszej, uspakajając się — to ona tak panu gadała, co ona wi? ona taka głupia jest, z przeproszeniem, jak dwa buty.

— To czemu się Josiel z nią żenił, kiedy taka głupia.

— Nu, jakto czemu? ona na żonę to bardzo jest dobra — a tylko do interesu to ona taki ma kiepski rozum, taki kiepski, co ja nawet nie umiem wielmożnemu panu powiedzieć.

- Szkoda; żeby miała lepszy rozum, tobyście dopiero we dwoje ludzi szachrowali.

— Ach waj, szachrowali! jak jaśnie pan takie słowo może przez język przepuścić — pan wi, co to szachrować? to jest w kryminale siedzieć — a ja uczciwie handluję — mnie jasne obwatele lubią, chłopstwo lubi i mnie tylko to przeszkadza, co ja mam takie głupie żone. Ja wielmożnemu panu co powiem; na żone to nie trzeba ładne tylko rozumne, ładność jemu minie a rozum zostanie. Jaśnie wielmożny pan będzie się teraz żenić?

— A tobie co do tego?

— Jabym jaśnie panu co nastręczył — coby jaśnie pan całe życie mnie dziękował, na moje odpowiedzialność — dodał, przykładając rękę do piersi i pochylając się z konfidencyą do Jerzego — ale ten groźnie brwi zmarszczył.

— Idź won, żydzie! jak się zechcę ożenić to potrafię bez twego faktorowania! lokaja bym nie wziął do domu na twoją odpowiedzialność.

Żyd uskoczył na bok — nie lubił mieć do czynienia z gwałtownymi ludźmi — Jerzy jednak wprędce udobruchał się — nie chciał tak na ostro urywać rozmowy z Josielem.

— Daj sobie spokój z moją osobą, a lepiej powiedz mi, co tu teraz słychać — ożenił się kto w miasteczku temi czasy?

— Na co im się żenić, kiedy oni sami ledwie żyją, to także chudziaki — oni połowę na kredyt biorą.

— A urzędnicy zawsze ci sami? chodzą do biura pilnie?

— Nu, ja za nimi nie chodzą — ja widzę, że oni chodzą przez rynek, to ja myślę, że do biura.

— A panny ładne są?

Josiel pogardliwie ramionami wzruszył.

— Jest tego; jaśnie pan ich przecie zna, wszystkie po kolei.

— A nie przybyła która?

— A jak miała przybyć od Wielkanocy, żeby odrazu była panne i do tego ładne — jak to może być? U pana notaryusza przybyła córka, to dla niej już trzecie mamke zmieniają.

— No, myślałem, że przyjechała z jakiej pensyi, albo zkąd?

— Po co ona ma tu przyjechać? tu te, co są, mężów nie mogą mieć, a na co ich jeszcze więcej?

W tej chwili z wązkiej uliczki, prowadzącej do kościoła, wyszli na rynek dwaj młodzi mężczyźni, w okrągłych, słomkowych kapeluszach, z pod których wyglądały twarze czerstwe po wiejsku opalone.

— Jurek! — wykrzyknął radośnie jeden z nich, gdy się zbliżyli ku rozmawiającym.

— Staszek! Władzio! jak się macie — no, poopalaliście się tak, że wyglądacie na prawowitych obywateli Indyj Wschodnich a nie państwa Austryackiego.

— Cóż chcesz, żniwa — zaczekaj trochę a i ty tak będziesz wyglądał; przyjechałeś podobno objąć gospodarstwo.

— Ej tak się to nazywa — właściwie po dawnemu stryj Marcin gospodaruje a ja przy nim praktykuję.

— Po miasteczku?

— Ha, jak się uda. Ale cóż was tutaj sprowadza, zabrakło wam w Mikłowicach żydów czy tytoniu?

— Z Karolem mam się zjechać, bo do niego mi w roboczy czas zadaleko, a tu akurat pół drogi.

— Masz interes o konia?

— Mam niby, — kupiłem u szwagra nową parę do wózka, ale coś mi się zdaje, że nie bardzo dobrane — Karol się zna na tem, chcę się go poradzić, bo do tygodnia mam prawo konie odesłać.

— Ma się rozumieć, że jeżeli chodzi o cudzą stajnię, to Karol do rady najlepszy, wszystko w czambuł skrytykuje, ale przynajmniej cię nie ubierze w gałgana.

— Możebyśmy poszli do kasyna coś przetrącić, w rynku przecież na Karola czekać nie będziemy — odezwał się milczący dotąd Władzio.

— Masz racyę — Władek zawsze praktyczny — chodźmy trącać, już mi tęskno za jaką koleżeńską bibką.

— Dzisiaj musimy uroczyście obchodzić twój powrót z Dublan. Z egzaminu słyszę padłeś?

— Ja? broń Boże — ani nawet nie siadałem — a mnie co po dyplomie? Jak ma być urodzaj, to i tak będzie, choć ja nie będę patentowany. Szkoda zdrowia na próżne ślęczenie.

— Prawda i to; ja teraz żałuję, żem tyle lat na prawach siedział; wolałbym był gospodarować i dorabiać się.

Kasyno, które było zarazem najwykwintniejszą restauracyą, źródłem oświaty (gdyż prenumerowało dwie gazety polskie, jednę ruską i *Fliegende Blätter*), oraz ogniskiem życia towarzyskiego w Żarnowie, mieściło się wraz z apteką w najporządniejszej kamienicy w rynku. Restauracja była na dole — sala do gry, czytelnia, bilard i tak zwana sala balowa — na pierwszem piętrze, w lokalu, składającym się z czterech pokoi, wcale porządnie umeblowanych.

Trzej przyjaciele wszedłszy tam, zastali jeszcze cały apartament pusty — codzienni, miasteczkowi goście ściągali się zwykle dopiero pod wieczór.

Jurek kazał postawić wino i pogadanka popłynęła raźnie, czepiając się głównie osób i wypadków czysto miejscowych. Jerzy wypytywał się z zajęciem o sąsiadów i sąsiadki, których od roku już nie widział, gdyż pod pretekstem przygotowania się do egzaminu, w czasie Wielkanocy tylko na trzy dni przyjechał.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wice, w powiecie mościskim, na budowę szkoły, zapomogi w kwocie 100 zł.

† **Antoni Andaházy de Andaháza et Szent András**, Radca Namiestnictwa, zakończył dzisiejszej nocy życie po długiej i ciężkiej chorobie. Urodzony w roku 1839 w Brzeżanach, rozpoczął służbę w Namiestnictwie w r 1862, a wkrótce odszczególniony dla swych niezwykłych zdolności, powołany został do służby w Ministerstwie spraw wewnętrznych, gdzie szybko przechodził niższe stopnie urzędnicze. Do kraju rodzinnego powrócił jako starosta, a na tem stanowisku był naprzód w Rohatynie, potem w Buczaczu i Śnia tynie, zkąd w r. 1866 powołany został do Namiestnictwa, a w następnym roku zamianowany radcą, objął jeden z najobszerniejszych i najważniejszych departamentów Namiestnictwa, mianowicie departament spraw przemysłowych, kultury krajowej i t. d. — Na każdem stanowisku i gdzie tylko ś p. Andaházy urzędował, pozostawił po sobie pamięć dzielnego urzędnika, prawego obywatela kraju, najlepszego a zarazem sprężystego kierownika urzędu, wyrozumiałego kolegi, zacnego człowieka. To też powszechny żal towarzyszy mu do grobu, do którego zszedł tak przedwcześnie, ciężką żałobą okrywając żonę i czworo nieletnich dzieci. Pokój jego duszy, cześć jego pamięci!

(§) **Subwencye**. Z funduszu przeznaczonego przez Sejm na b. r. do dyspozycyi Wydziału krajowego na zasiłki dla burs mieszczących ubogą młodzież pol ką i ruską, udzielił Wydział krajowy po porozumieniu z Radą szkolną krajową następujących subwencyj: Bursie ruskiej w Brzeżanach 100 zł.; Bursie im. I. J. Kraszewskiego w Drohobyczu 300 zł.; Bursie ruskiej im św. Jana Chrzciciela w Drohobyczu 100 zł.; Bursie im Kopernika w Jarosławiu 200 zł.; Bursie ruskiej im. św. Mikołaja w Przemyślu 100 zł.; Bursie gimnazyalnej im. ś. p. ks. F. Dymnickiego w Rzeszowie 200 zł.; Bursie w Samborze 100 zł.; Bursie im. J. I. Kraszewskiego w Stanisławowie 300 zł.; Bursie ruskiej im. św. Mikołaja w Stanisławowie 150 zł.; Bursie nauczycielskiej w Tarnopolu 300 zł.

— **Prowincyonalny synod ruski.** Dziś rozpoczęły się czynności przygotowawcze do otwarcia synodu, nabożeństwem w metropolitalnej cerkwi św. Jura, pięknie przystrojonej chorągwiami o barwach państwowych, papieskich i ruskich. Celebrował Metropolita ks. Sylwester Sembratowicz, przy pomocy kapelana swego, ks Huzara, w obecności kapituły, tudzież ks. biskupa przemyskiego, dra Jul. Pełesza i biskupa stanisławowskiego, ks. Kuiłowskiego i innych dostojników wszystkich trzech kapituł.

Obrady synodu odbywać się będą w kaplicy ks. Metropolity, odpowiednio urządzonej. Tam zgromadzili się członkowie synodu, a ks. Metropolita, po modlitwie wstępnej, wygłosił krótką przemowę, w której objaśnił potrzebę i cel synodu, poczem wezwał obecnych duchownych, tudzież seniora Instytutu Stauropigii, dra Szaraniewicza, do złożenia obietnicy, że zachowają tajemnicę co do obrad synodu. Po złożeniu obietnicy na sumienie kapłańskie, ze strony duchownych i od dra Szaraniewicza, pod słowem honoru, ogłoszony został skład poszczególnych trzech komisyj synodu, który podamy jutro.

— **Dr. W. Niemiłowicz**, dotychczasowy docent chemii mikroskopijnej na Uniwersytecie wiedeńskim, powołany został do objęcia katedry Uniwersytetu lwowskiego, jako profesor. Prof. Niemiłowicz — jakkolwiek jest młody wiekiem, bo liczy 27 rok życia, w nauce jest już powagą. Publikacye w Uniwersytecie wiedeńskim są najlepszym dowodem, jak wiele poczynił własnych odkryć, które jego imię noszą; właściwie nawet umiejętność, którą wykłada, jest zupełnie nową i jest jego odkryciem.

— **Wiadomość o sprzedaży Kamionki** przez hr. Mierową, podana przez *Dziennik Polski*, jest fałszywą, a w każdym razie przedwczesną.

— **W Resursie urzędniczej** odbędzie się w sobotę, dnia 26 b. m., o godzinie pół do 8-mej wieczór w lokalu Resursy „Promenade Concert" muzyki wojskowej 95 pułku piechoty, poczem nastąpią tańce.

— **Z gal. Towarzystwa muzycznego.** Dyrekcya zaprasza wszystkich członków chóru mięszanego na następną próbę w piątek, 25 b. m., o godzinie 7 wieczór do sali Towarzystwa muzycznego.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły Politechnicznej we Lwowie, dnia 24-go września 1891 roku, godzina 12 w południe. Barometr idzie w górę

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe dnia 23 września, do godziny 12 w południe dnia 24 września 1891 roku, mieliśmy wiatr co do kierunku północno-zachodni, co do siły mierny (2—4), niebo przeważnie zachmurzone a powietrze bardzo wilgotne (86 prc. wilgotności względnej); opad: deszcz wysokość opadu 3·8 mm.

Srednia temperatura w tym czasie była +6·5°C, najwyższa +15·0°C wczoraj po południu, najniższa +1·0°C w nocy.

Wczoraj padał deszcz z przerwami, w nocy się wypogodziło przy znacznem obniżeniu temperatury.

Zniżka barometryczna 740 do 745 mm. znajdowała się w okolicy Moskwy; zwyżka 770 do 765 w zachodniej Norwegii; zniżka drugorzędna utworzyła się we Włoszech.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 12-tej w południe .70 mm

Prognoza na dobę dnia 25 września 1891 r. (od północy do północy): Wiatr będzie co do kierunku północno-zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura doby podniesie się do +9·0°C, niebo będzie lekko zachmurzone, a względna wilgotność powietrza zmniejszy się do 75 prc.; opadu nie będzie, pogoda.

— **Żądania pomocników introligatorskich.** Wczoraj odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie majstrów introligatorskich, na którem odczytano wniosek ankiety wybranej do rozpatrzenia żądań robotników. Wniosek nie przychyla się do uznania tych żądań, z wyjątkiem jednego punktu, t. j. co do odrabiania świąt. Wniosek ten przyjęło walne zgromadzenie w całości. Po tej uchwale oświadczył delegat robotników, że robotnicy w tę sobotę zaprzestają roboty.

Podobne zgromadzenie majstrów introligatorskich odbyło się w Krakowie. Majstrowie zastanawiali się nad petycyą towarzyszy introligatorskich, domagającą się podwyższenia płacy i uregulowania czasu pracy. Komisya, która szczegółowo badała całą sprawę, przedłożyła sprawozdanie, poczem wywiązała się obszerna rozprawa. Ostatecznie uchwalono poczynić czeladzi możliwe ustępstwa, o tyle wszakże, by nie wychodziły one na szkodę majstrów, których położenie jest w obecnych stosunkach bardzo trudne. Odpowiedź pp. majstrów udzieloną będzie czeladzi w sobotę.

Śluby. Dnia 15 b. m. odbył się w kościele żydaczowskim ślub panny Olgi Flechner, córki starosty, z p. Wiktorem Poźniakiem, inżynierem Namiestnictwa.

Ślub utalentowanej powieściopisarki p. Jadwigi Wittównej, córki Anny z Korzeniowskich i ś. p. Karola Wittego, z p. Zygmuntem Korzeniowskim, odbędzie się dnia 8 października o godzinie 10 rano w kaplicy pałacu biskupiego w Krakowie.

— **O ślubie** hr Feliksa Broël Platera z hr. Elżbietą Potocką, jedyną córką Rodryga i Maryi z Niezabitowskich hr. Potockich, który odbył się dnia 15 b. m. w Chrząstowie w Królestwie Polskiem, piszą do *Czasu*: Liczny zjazd krewnych, przybyłych z różnych stron Litwy i Korony, napełnił od góry do dołu stary gród Koniecpolskich. W naszym kraju tyle jest ruin, tyle pomników przeszłości w oczach naszych w proch się rozsypuje, iż sam widok starego zamku, w którym, obok starych cnót i tradycyj, nowe a bujne wytryska życie, jest rzeczą podnoszącą umysł i serce, rodzajem *sursum corda* wołającego, że rąk zakładać nie wolno, bo pracą i dobrą wolą można i to, co było, utrzymać i otoczyć je całą świeżością i postępem, jakie dobrze zrozumiana cywilizacya przynosi. Pogoda była śliczna w dzień ślubu, to też długi orszak weselny, poprzedzający 17 letnią pannę młodę, mógł pieszo wyruszyć z zamku, postępując po drodze, matami zasłanej, między dwoma szpalerami dziewcząt i chłopców, przybranych w barwy herbowe Potockich, a podtrzymujących olbrzymią girlandę z zieleni. Kościół jest szczupły boć to dawna zamkowa kaplica, później przebudowana XVIII w, a wreszcie podniesiona do godności parafialnego kościoła. W owej dawnej kaplicy, strojnej dziś w kwiaty, światła i stare makaty, proboszcz miejscowy pobłogosławił związek młodej pary, poczem orszak tym razem już przy blasku pochodni, powrócił do zamku. Blisko sto osób zasiadło do uczty weselnej, przy której na życzenie gospodarzy wzniesiono tylko kilka toastów serdecznych, choć nieobciążonych długiemi mowami. Prócz powinszowań, składanych ustnie państwu młodym, drut telegraficzny przyniósł życzenia z kilkuset miejsc oddalonych, rozsianych po szerokim świecie. Nazajutrz rano nowożeńcy wyjechali, zdążając do Belmontu, rezydencyi p. Feliksa Platera na Litwie.

— **Gromadne wycieczki** celem zwiedzenia Wielkiego Teatru w Warszawie, urządzają z powodzeniem miasta prowincyonalne w Królestwie.

Gazeta Narodowa w przedwczorajszym numerze proponuje urządz nie takiej wycieczki ze Lwowa.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Nowym Sączu w 26 roku życia Tadeusz Ritter, kupiec i obywatel miasta Nowego Sącza.

W Wadowicach Wacław Reszódko, nauczyciel w Żywcu.

— **Kara śmierci**. W Czerniowcach skazaną została na śmierć na podstawie werdyktu sędziów przysięgłych dnia 20 b. m. Helena Bazel, która w lutym b. r. zabiła męża siekierą z pomocą swego kochanka Prokopa Iurbassa, po nieudanych próbach otrucia. Trybunał pod przewodnictwem radcy Jasienickiego, skazał winowajców na śmierć przez powieszenie.

— **Kobiety lekarki** w państwowej służbie w Austryi. W tych dniach w szwajcarskich gazetach medycznych pojawiło się ogłoszenie, że kobiety lekarze mogą się starać o posady rządowe w szpitalach w Bośnii i Hercegowinie. Do tego kroku spowodowała rząd bośniacki ta okoliczność, iż Mahometanki nie chciały nigdy udawać się o poradę lekarską do szpitali dla tego, że lekarzami w szpitalach byli mężczyźni, przed którymi, według nauki Koranu, mahometanka twarzy swej odkrywać nie powinna. Płaca roczna kobiet lekarzy wynosić będzie 1400 zł. Ogłoszenie zapowiada również, iż przy rozstrzygnięciu konkursu pierwszeństwo będą miały kandydatki pochodzenia słowiańskiego.

— **Teatr chiński w Europie**. Jeden z dyrektorów teatralnych w Londynie, który widocznie chce szybkiemi krokami dojść do majątku, zaangażował na marzec roku przyszłego całą trupę najprzedniejszego teatru chińskiego w San Francisco. Ponieważ owa trupa w Ameryce już się nieco ucywilizowała, przeto znajdują się tam i aktorki, których miejsce, jak wiadomo, w samych Chinach zajmują mężczyźni. Z przepychem kostyumów chińskich żadna garderoba teatralna w Europie mierzyć się nie może.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10 I. piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Wczoraj przedstawiono na scenie naszej komedyę Szekspira „Wesołe kumoszki z Windsoru", w której główną postać Falstafa odtworzył p. Zboiński, ku zupełnemu zadowoleniu nielicznie, niestety, zebranej publiczności. Obok p. Zboińskiego, który werwą i konsekwentnem pojęciem roli się odznaczał, zasługują na wzmiankę panie: Nowakowska (miss Paż), Stachowicz (miss Wud), Kwiecińska (miss Anna) i Gostyńska (Kwikli); jako też panowie: Chmieliński (Wud), Trapszo (Fenton) i Kwieciński (Slender)... Reszta... a zwłaszcza sceny ansamblowe, jak n. p.: scena pod dębem, pomimo *corps de ballet* i rzeczywiście pełnych estetycznego wdzięku popisów panny Seregni, oraz pięknej muzyki Nicolai'ego, (na której mściły się niemiłosiernie dęte i rznięte instrumenta naszej orkiestry!) — reszta, powtarzamy, jest milczeniem....

Repertoar teatralny. Dziś, we czwartek. Pierwszy gościnny występ pana Aleksandra Myszugi, tenora opery warszawskiej, i występ pana Henryka Zegarkowskiego, basisty opery warszawskiej, „Straszny dwór", opera w 4 aktach Moniuszki. — Jutro, w piątek, „Wesołe kumoszki z Windsoru", komedya Williama Szekspira, z baletem i muzyką Ottona Nicolai. — W sobotę drugi gościnny występ pana Aleksandra Myszugi, tenora opery warszawskiej, i występ panny Maryi Pawlików, primadonny opery lwowskiej, i pp. Henryka Zegarkowskiego i Teodora Borkowskiego „Faust", opera w 5 aktach Gounoda. — W niedzielę o godzinie 3 po południu „Kościuszko pod Racławicami", obraz historyczny ze spiewami w 5 obrazach Wł. Anczyca. Wieczór o godzinie 7 „Kuryer Cara", widowisko sceniczne ze spiewami i tańcami w 10 obrazach A. Walewskiego. W poniedziałek, na dochód Kornela Starzewskiego, przedstawienie składane, z łaskawym współudziałem panny Romanowskiej, artystki opery włoskiej, pana Bernharda, artysty opery warszawskiej, i pana Marcelego Trapszy, artysty teatru poznańskiego. Program: 1) Uwertura „Ruy Blas" Mendelssohna; 2) „Zaproszenie do walca", komedya w 1 akcie Dumasa; 3) „Łucya z Lammermooru", opera Donizetti'ego, akt III. panna Romanowska; 4) „Pas de deux" panna Seregni i pan Hoffman; 5) „Dzieciaki", komedya w 1 akcie Świderskiego; 6) „Bal maskowy", opera Verdi'ego, Arya, pan Bernhard; 7) Monolog pana Skalskiego: Bal u państwa Ciapcińskich; 8) „Chłopi arystokraci", obrazek ludowy w 1 akcie ze spiewami; 9) Mazur układu pana Żymirskiego. Wieczór ten ofiarowała dyrekcya teatru artystom naszej sceny, chcącym przyjść z pomocą koledze swemu, złożonemu od dłuższego czasu ciężką niemocą.

Al. Dumas prócz komedyi p. n. „Droga do Teb" zajęty jest pisaniem jeszcze drugiego utworu dramatycznego, którego tytułu jeszcze nie znamy. Obie sztuki zostaną tej zimy w Paryżu przedstawione.

Edward Lubowski złożył dyrekcyi teatrów warszawskich najnowszy swój utwór p. t. „Bawidełko", przeznaczając go dla sceny teatru Rozmaitości.

O Brodzińskim. Wyszła w tych dniach w Kijowie praca kandydata K. Arabażyna pod tytułem: *„Kazimir Brodzinskij i jeho literaturnaja diejatelnost'"*. Zawiera ona: życiorys autora „Wiesława", wyjaśnienie jego stanowiska w literaturze polskiej, ocenę utworów, rozbiór poglądów społecznych, filozoficznych i estetycznych, tudzież na kwestyę słowiańską (w rozdziale „Brodziński jako słowianofil"). W końcu mieści się analiza mesyanizmu Kazimierza z Królówki. P. Arabażyn wyzyskał ogromną ilość materyałów, opracował je sumiennie i objektywnie. Uniwersytet kijowski nagrodził to dzieło medalem złotym i zamieścił je pierwotnie w swym organie *Izwiestjach*.

Andriolli, szybko wykończa cykl obrazów do kościoła w Kownie.

Pięć płócien większych przedstawia: „Przyjęcie Trzech króli przed progiem stajenki", „Zdjęcie z krzyża Zbawiciela na kolanach bolejącej Matki", „Św. Józefa", „Św. Teklę z palmą".

Największe wrażenie robi „Uwolnienie św. Piotra z więzienia przez anioła".

Nad seryą Drogi krzyżowej, pracuje pod dyrekcyą Andriollego młody akademik, Łukaszewicz.

Przyjęcie Freycineta do Akademii francuskiej, odbędzie się, jak już donosiliśmy, w miesiącu grudniu. Minister wojny obejmie miejsce po E. Augier, a przyjmować go będzie słynny pedagog, p. Gréard. W Paryżu sądzą, że nowy akademik zamierza w swojej mowie ocenić polityczną i społeczną doniosłość teatru Emila Augier. Myśl to niezawodnie nowa i oryginalna, to też z niecierpliwością w Paryżu oczekują dnia, w którym szef rządu mówić będzie o „Bezczelnych", „Synu Giboyera" i innych sztukach Augiera, zaprawionych silną tendencyą polityczną.

Tygodnika ekonomicznego, wychodzącego jako dodatek do „Ekonomisty polskiego" wyszedł nr. 38 i zawiera: W sprawie reform na polu ustawodawstwa w sprawach zarazy bydlęcej. (C d.) (dr. M.). — Konferencya nauczycieli rolnictwa. (Dok.) (N. R.). — Pasza prasowana (G. Z.). — Kronika ekonomiczna (Dr. X). — Z targów zbożowych. — Wiadomości handlowe. (Dr. M.). — Kurs giełdy wiedeńskiej. — Cennik Izby handlowej i przemysłowej. — Ogłoszenia.

Z izby sądowej.

(*Usiłowane skrytobójcze morderstwo*).

W dniu wczorajszym późnym wieczorem zapadł wyrok w opisanej wczoraj sprawie Ant. Dahlkego.

Przesłuchanie niektórych świadków o tyle było ważne, o ile stwierdzili nienormalne zachowywanie się oskarżonego przed czynem, mianowicie, że był w ciągłej ekscytacyi, tudzież, o ile podali, że brat i stryj oskarżonego podpadają podejrzeniu, iż stan umysłowy ich jest anormalny.

Opierając się na tych danych, wnosił obrońca radca p. Simonowicz poddanie oskarżonego ścisłej obserwacyi psychiatrycznej, trybunał jednak żądaniu temu odmówił, postanawiając przedewszystkiem przesłuchać biegłych lekarzy, prof. dr. Feigla i dr. Berezowskiego. Pp. rzeczoznawcy, jakkolwiek przyznali, że zachowanie się oskarżonego w okresie popełnienia zamachu było nienormalne, przecież nie ma najmniejszej podstawy do przypuszczenia, że u niego świadomość i wolna wola były zupełnie zniesione. Oskarżony przypomina sobie bowiem dokładnie wszystkie okoliczności i momenta tak przed czynem, jak i w czasie czynu, a to jest kryteryum do przyjęcia świadomości i wolnej woli zupełnie wystarczające.

Trybunał postawił sędziom przysięgłym jedno pytanie główne w kierunku usiłowanej zbrodni skrytobójstwa.

Obrońca zażądał postawienia pytania dodatkowego, na wypadek potwierdzenia pytania głównego, a to odnośnie do uznania poczytalności oskarżonego, w chwili popełnienia czynu, z §. 2. b. u. k.

Trybunał przychylił się tylko w części do żądania obrony i postawił pytanie dodatkowe, „czy oskarżony, w chwili popełnienia czynu, znajdował się w stanie obłąkania zmysłów, wykluczającym świadomość czynu z §. 2. c. u. k."

Po wywodach zastępcy prokuratoryi Państwa hr. Dzieduszyckiego i obrońcy, adwokata p Simonowicza, oraz *resumé* przewodniczącego przysięgli po półgodzinnej naradzie potwierdzili (9 głosami) pytanie pierwsze, a zaprzeczyli natomiast pytaniu drugiemu, wypadkowemu.

Na podstawie tego werdyktu, Trybunał uznał Antoniego Dahlkego, po uwzględnieniu okoliczności łagodzących, naprowadzonych przez prokuratora i obrońcę, winnym zbrodni usiłowanego morderstwa i skazał go za to na dwa lata ciężkiego więzienia, obostrzonego jednorazowym postem w miesiącu.

Oskarżony zgłosił zażalenie nieważności

Objęcie urzędowania

przez P. Wiceprezydenta c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu dr. Witolda Korytowskiego.

Dzisiaj o godzinie 10 przed południem odbył się uroczysty akt objęcia urzędowania przez Pana Witolda Mora Korytowskiego, nowo mianowanego Wiceprezydenta krajowej Dyrekcyi skarbu. Akt miał miejsce w biurze prezydyalnem krajowej Dyrekcyi skarbu, gdzie przedewszystkiem nowomianowany Wiceprezydent złożył przysięgę urzędową w ręce JE. Namiestnika Kazimierza hr. Badeniego, poczem tak Jego Ekscelencya Pan Namiestnik, jakoteż p. Wiceprezent dr. Korytowski udali się do wielkiej sali posiedzeń, pięknie przystrojonej, gdzie oczekiwało zebrane w komplecie gremium radców krajowej Dyrekcyi skarbu z radcą Dworu p. Adolfem Geistlenerem na czele, Prokurator skarbu, radca Dworu dr. Kunz z radcami Prokuratoryi skarbu, naczelnik powiatowej dyrekcyi skarbu p. Mosch, naczelnicy urzędu wymiaru należytości i administracyi podatkowej, dyrektor i zastępca dyrektora departamentu rachunkowego kraj. Dyrekcyi skarbu, wreszcie dyrektor i kontrolor głównej kasy krajowej.

Tutaj JE. Pan Namiestnik przedstawił nowego Wiceprezydenta i wygłosił przemowę, w której na wstępie zaznaczył, że nowomianowany Wiceprezydent już z tylokrotnego pobytu swego we Lwowie, dokąd przyjeżdżał z b. Ministrem skarbu, znany jest wszystkim szefom departamentów krajowej Dyrekcyi skarbu. — Pomimo tego P. Namiestnik przedstawia go osobiście; nie chce bowiem opuścić żadnej sposobności, która się może przyczynić do sprowadzenia i utrwalenia dobrych stosunków, opartych na wzajemnym szacunku, uznaniu i życzliwości między nowym przełożonym, a gremium krajowej Dyrekcyi skarbu. Skuteczna działalność i gorliwa praca nowego Wiceprezydenta znalazły uznanie nie tylko w stosunkowo szybkim awansie i dwukrotnem odznaczeniu, lecz najdobitniej podniesione one zostały w Najwyższem uznaniu, które przy obecnym awansie dostało się p. Wiceprezydentowi w udziale. Jako urzędnicy — dodał Pan Namiestnik — wiemy najlepiej, że jest rzeczą niezwykłą, aby tego rodzaju uznanie wypowiadane było przy sposobności awansu. A jeszcze bardziej odszczególnia to uznanie okoliczność, że wniosek na udzielenie tegoż, nie pochodził od b. Ministra przy którego boku obecny p. Wiceprezydent przez lat tyle pracował, lecz od Ministra teraźniejszego, przy którym p. Wiceprezydent urzędował zaledwie kilka miesięcy. Fakta te mogą napełniać gremium otuchą że znajdzie w nowym przełożonym kierownika i doradcę w swych pracach urzędowych a życzliwego opiekuna w potrzebach i życzeniach urzędników. Zarazem, rzekł w końcu P. Namiestnik — muszę podnieść częścią na podstawie własnego doświadczenia, częścią na podstawie zdania, tak przez nas wszystkich szanowanego i cenionego b. Wiceprezydenta, że gremium kraj. Dyrekcyi skarbu odznaczało się zawsze sumienną, gorliwą i skuteczną pracą, a co może jeszcze ważniejsze, dobrą sławą, co z przyjemnością zaznaczam.

Kończąc przemówienie swe zwrócił się Jego Ekscelencya do p. radcy Dworu Geistlenera a dziękując mu za kilkomiesięczne zastępowanie Wiceprezydenta — co podwoiło jego pracę i pozbawiło go zasłużonego w tym roku urlopu — wyraził mu zupełne uznanie za jego działalność.

Następnie zabrał głos P. Wiceprezydent dr. Witold Korytowski i zwracając się przedewszystkiem do JE. Pana Namiestnika rzekł:

Waszej Ekscelencyi najniższe i serdeczne podziękowanie składam za tak życzliwe wyrazy.

Od dawna raczyłeś Ekscelencyo, zaszczycać mnie swojemi względami, a w powołaniu mnie na to stanowisko, widzę nowy, może najsilniejszy tych łaskawych względów i tego zaufania dowód.

Dobra to i mądra myśl przewodniczy całej organizacyi naszej publicznej, że różnorodne gałęzie administracyi, które dla specyalności swojej wymagają odrębnych urządzeń, zbiegają się jednak w jednem wspólnem kierownictwie Cesarsko-Królewskiego Namiestnika.

Jeżeli zaś kiedykolwiek kraj nasz miał sposobność doznać dobrodziejstw takiego jednolitego, wszystko ogarniającego kierownictwa, to dzieje się to z pewnością dziś pod światłym, doświadczonym i energicznym rządem Waszej Ekscelencyi.

Racz też Wasza Ekscelencya przyjąć z mojej strony uroczyste zapewnienie, że w moim zakresie działania zawsze będę wiernym tłumaczem, tego przez Waszą Eksc. sprawom publicznym, nadanego kierunku, oraz, że dumnym będę, jeżeli nowe obowiązki z gorliwością spełniając, zachowam sobie życzliwość, a zdobędę uznanie Waszej Ekscelencyi.

A teraz śmiem polecić przyszłych moich współpracowników i całą służbę skarbową kraju naszego łaskawym względom Waszej Ekscelencyi.

Z kolei, zwracając się do zgromadzonego grona radców i urzędników, przemówił Pan Wiceprezydent jak następuje:

Szanowni Panowie! Obejmując urząd, powierzony mi łaską Najjaśniejszego Pana i zaufaniem Rządu, spełniam przedewszystkiem nader miły obowiązek powitania Was, szanowni Panowie, jako przyszłych mych współpracowników.

W dotychczasowej służbie nie brakło mi sposobności poznania wielorakich zadań ważnego naszego zawodu, oraz zebrania licznych doświadczeń, które mi będą pomocnemi w spełnianiu nowych obowiązków.

Ale tem samem nie mogą mi być tajne wielkie trudności, jakie mnie czekają.

Już to samo, że obejmuję posadę po mężu znakomitym, rozległej wiedzy i doświadczenia, który długoletnią swą pracę krajowi poświęcił, — bardzo utrudnia moje stanowisko; z drugiej jednakże strony fakt ten wzbudza we mnie otuchę, że, dzięki długoletnim, gorliwym staraniom mego czcigodnego poprzednika i Waszym, Panowie, osobistym zasługom, znajduję się w kole współpracowników, którzy zawsze mając na oku publiczne dobro, — całe swoje siły poświęcać mu przywykli.

A i z tego czerpię otuchę, że nie obcy wstępuję w grono Wasze, ale że mnie liczne z Wami Panowie, nie od dziś łączą osobiste stosunki.

Ufny też w skuteczność pomocy Waszej, z silną wolą sumiennego i bezstronnego spełniania włożonych na mnie obowiązków, staję w pośród Was, Panowie, i jestem przekonany, że drogi nasze nigdy ani na chwilę się nie rozejdą, że pod doświadczonym i światłym przewodem Jego Ekscelencyi Pana Namiestnika — pracować będziemy wspólnie i z całem poświęceniem dla dobra Państwa i nierozłącznej z niem pomyślności kraju.

Skarbowa administracya więcej może, niż każda inna, staje się z każdą chwilą trudniejsza.

Rozszerza się coraz więcej ważność jej zadania, zakres jej pracy wzrasta z dniem każdym.

Jesteśmy ową wielką tętnicą, która wszystkie arterye państwowe, wszystkie inne gałęzie służby publicznej zaopatruje w ożywcze siły, czerpiąc je z całego społeczeństwa.

Wzmagające się bezustannie zadania, a zatem i potrzeby Państwa muszą znaleść odpowiednie środki w rezultatach gospodarstwa jednostki; rzeczą więc urzędów skarbowych jest tak postępować, aby ani dochodów Państwa na szwank nie narazić, ani wydatności siły podatkowej jednostek nie zachwiać.

Dla tego to pierwszym obowiązkiem naszym jest — wykonywać ustawy racyonalnie, nie mechanicznie, a zachowując ścisłość w urzędowaniu, zachować ją obustronnie.

Powinnością naszą czuwać z energią nad tem, ażeby każdy opodatkowany uiszczał zawsze i nie ociągając się należytość, której Państwo od niego wymaga, i walczyć przeciw tym, którzy starają się usunąć od obowiązku, jaki ogół na nich nakłada.

Ale nawzajem nie wolno nam dopuszczać, aby urzędy skarbowe, w skutek niedokładnej znajomości przepisów, bezmyślności lub opieszałości — żądały od podatkującego czegoś, co się nie należy, obciążały ludność podatkującą ciężarami, których ustawy na nią nie nakładają.

W kraju naszym zdarza się, że urzędnik skarbowy powinien częsty u ludu brak znajomości ustaw uzupełnić odpowiedniem pouczeniem, a stronę nieudolną, albo przez pokątne żywioły, — które ją wyzyskiwać zwykły, — źle poinformowaną, naprowadzić na właściwą drogę i od strat uchronić.

Wypada nam więc unikać wszelkich przesadnych żądań w obec publiczności, i nigdy nie stawiać formy nad rzecz samą.

Każdy sumienny obywatel winien żyć w przeświadczeniu, że obowiązki swoje w obec Skarbu Państwa spełniwszy, nie natrafi nigdy na żadne trudności w obec nas, przeciwnie w każdym wypadku, gdzie sam jakie trudności napotka, na wszelkie poparcie i ułatwienie ze strony administracyi skarbowej liczyć może.

Natomiast naszą rzeczą jest, przyczynić się do wyrobienia i ustalenia opinii, że nieuczciwość w obec Skarbu Państwa równie zdrożną i naganną jest, jak każda niemoralność w życiu prywatnem, że godzenie na uszczerbek Skarbu nie może być zadaniem ludzi uczciwych i sumiennych, i że tacy, co niejako nałogowo przeciwko skarbowi publicznemu podjazdową wojnę prowadzą — ku szkodzie zarówno Państwa jak wszystkich uczciwych opodatkowanych, — nie mogą ujść i nie ujdą zasłużonej, surowej kary.

Tak zrozumianej ścisłości w urzędowaniu będziemy wymagać zawsze, Szan. Panowie, przedewszystkiem od nas samych, ale zarazem i od podwładnych naszych, występując z równą surowością przeciw brakowi energii względem opodatkowanych, jak przeciw jej prześladowczemu nadużyciu, gdybyśmy się z niem kiedykolwiek spotkać mieli.

Nam wszystkim, Szan. Panowie, wiadomo, że zawód nasz w szerszych kołach społeczeństwa niestety nie cieszy się tak zwaną popularnością. Publiczność nasza przywykła upatrywać w sądowych i politycznych władzach obronę interesów ogółu i każdego z osobna, w naszej zaś służbie, jedynie zastępstwo jednostronne samych interesów Państwa, z któremi interes jednostki nibyto w wiecznej się znajduje sprzeczności.

Mylne to zapatrywanie!

Wszak wysłannik naszej administracyi, ścigający przekroczenia obowiązujących przepisów gorzelnianych, staje nietylko w obronie interesu państwowego, lecz zarazem w obronie wszystkich rzetelnych gorzelników, dla których współzawodnik posługujący się środkami nieuczciwemi, większym jest ciężarem, aniżeli podatek publiczny.

Jakoż strażnik skarbowy, często z narażeniem życia wśród mrozu i śnieżnej zawiei strzegący granicy, nietylko jest postrachem przemytników, lecz równocześnie niezbędnym i zasłużonym obrońcą uczciwego zarobku i rodzimego przemysłu.

Niesłusznem więc jest upatrywać w reprezentantach skarbowej administracyi wrogów ludności; przeciwnie, uważać ich należy za przyjacielskich pośredników między Państwem a ludnością, którzy przez gorliwe i sumienne wykonywanie przepisów władzy Państwa, stają się tem samem dobrymi jego obywatelami.

Z cnotami obywatelskiemi, Panowie, skarbowa administracya bynajmniej w sprzeczności nie stoi. Owszem, każdy z nas, jeżeli wiernie i gorliwie obowiązki swoje spełnia, działa z większem zaparciem się i większem poświęceniem, aniżeli każdy, kto nie ma do czynienia z zastarzałemi uprzedzeniami publiczności.

Nie wątpię też ani na chwilę, że i u nas owe zapatrywania niepostępowe i błędne z czasem ustąpią miejsca sprawiedliwej ocenie, a wtedy zdobędziemy sobie to zaufanie, tę szczerą przychylność wszystkich warstw społeczeństwa naszego, na jakie administracya skarbowa, jak ja ją sobie wystawiam, ze wszechmiar zasługuje; — powtarzam, administracya, oparta na osobistej nietykalnej uczciwości i przejrzystości czynów, przejęta nawskróś głębokiem poczuciem sprawiedliwości, świadoma swych celów, jędrna i energiczna, życzliwa i wyrozumiała dla osób, nieobeznanych z ustawami, albo walczących z trudnościami, a surowa i bezwzględna dla ludzi złej woli, przedewszystkiem zaś surowa wobec siebie samej, i punktualna w wykonywaniu własnych obowiązków.

Mojem nieustającem zadaniem będzie, bacznie nad tem czuwać, aby urząd nasz i jego odznaki zawsze i wszędzie to poszanowanie znalazły, na jakie zasługiwać powinny.

Wysoki Rząd zwrócił troskliwą uwagę na trudności, jakie się ostatniemi laty w pojedynczych działach administracyi, mianowicie w naszym kraju, okazały.

Utworzenie kontroli fachowej technicznej przy opodatkowaniu spirytusu, pomnożenie urzędów podatkowych galicyjskich, jakie w biegu ostatnich pięciu lat dokonanem zostało, a jeszcze w dalszych rozmiarach nastąpi, oddziały należytościowe przy powiatowych Dyrekcyach, które niebawem w życie wejdą, niemniej w toku pertraktacyi będące pomnożenie sił dla służby przy podatkach bezpośrednich, wreszcie niedawno wprowadzone polepszenie dochodów straży skarbowej, tej, że tak powiem, podstawy przy obecnem opodatkowaniu pośredniem — to wszystko nietylko liczne trudności, z jakiemi do niedawnego czasu walczyliśmy, już usunęło, lub wnet usunie, i zupełnie prawidłowe urzędowanie umożliwi, ale i dolę naszą, mianowicie widoki funkcyonaryuszów niższych rang znamienicie polepszy.

Rzeczą jest pewną, że u nas obecnie żadna gałąź państwowej administracyi tyle widoków nie przedstawia, mianowicie dla młodzieży, w życie praktyczne wstępującej, jak właśnie nasza służba.

Spostrzegam też z zadowoleniem, że młodzież fachowa naszego kraju, a zwłaszcza także prawnicza, w ostatnich latach chętnie się garnie do służby rządowej w administracyi skarbowej.

Mam nadzieję, że będzie to przykładem zachęcającym na przyszłość. Im wyższą kwalifikacyę fachową przyniosą z sobą kandydaci, tem lepsze będą mieli widoki karyery osobistej, tem też bardziej podnosić się będzie ogół społecznego stanowiska urzędów administracyi skarbowej.

W spełnianiu naszych zadań zachętą niechaj nam będzie zaszczytna przeszłość tej naszej Dyrekcyi skarbowej.

Przykłady pozostawione nam przez mężów wielkiej miary, którzy tu przed nami działali, mianowicie zaś przykład ustępującego właśnie czcigodnego, tyle zasłużonego barona Jorkascha, powinny przyświecać naszej przyszłości.

Działajmy tak, aby nam się udało coraz wyżej podnieść poziom służby naszej.

Starajmy się we wspólnej pracy, we wspólnem pożyciu, stać się jakby jedną wielką rodziną, w której jeden brat ma życzliwe oko zwrócone na drugiego, jeden dobra drugiego pragnie, odtrącając od siebie sami niegodnego, lub zakażonego, gdyby — broń Boże — taki wśród nas kiedy się miał zjawić.

Liczę na poparcie Wasze, Panowie, na poparcie wszystkich funkcyonaryuszów skarbowych w tym kraju.

Liczę na Waszą szczerość i otwartość, liczę na to, że wspólnemi siłami wierni pięknym naszym urzędowym tradycyom, podołamy trudnym naszym zadaniom, pracując z gorliwością, z poświęceniem, z zaparciem się, pomni wyższego celu: dobra Państwa i kraju i wierności dla Najj. Pana.

Tak pracując i wypełniając swe obowiązki, każdy z Was, Szanowni Panowie, może być pewnym poparcia i obrony z mojej strony, każdy urzędnik skarbowy bez wyjątku może być pewny, że znajdzie we mnie nie tylko sprawiedliwego przełożonego, ale życzliwego zawsze kolegę i orędownika wobec władz wyższych.

Rozpoczynając zaś ten okres urzędowania naszego z dniem dzisiejszym, wyrazimy Panowie najpierw to, co na dnie serc naszych spoczywa.

Więc zwracając oczy ku Temu, który dla wszystkich w tem wielkiem Państwie był i będzie zawsze wzorem wszelkich niedoścignionych przymiotów, proszę Was, Panowie, abyście wraz ze mną wnieśli trzykrotny okrzyk:

Jego Cesarska Mość, Najdostojniejszy nasz Cesarz i Król Franciszek Józef I niech żyje!

Obecni powtórzyli ten okrzyk z zapałem trzykrotnie, poczem zabrał głos radca Dworu p. Adolf Geistlener i zwracając się do JE. P. Namiestnika, rzekł:

Wasza Ekscelencyo! Za nader łaskawe i tak zaszczytne wyrazy, odnoszące się do mnie, mam zaszczyt złożyć Waszej Ekscelencyi najgłębsze i najuniżeńsze dzięki. Widzę w nich nowy dowód okazywanej mi zawsze łaski, życzliwości i pobłażliwości. Również dziękuję imieniem całego gremium krajowej Dyrekcyi skarbu za zaszczytną wzmiankę o niem.

Jeżeli mi się udało podczas chwilowego zastępstwa posady Wiceprezydenta krajowej Dyrekcyi skarbu, wedle słabych sił moich, choć w części Waszą Ekscelencyę zadowolić, i tok spraw urzędowych w tych krótkich okresach czasu w porządku utrzymywać, zawdzięczać to należy przedewszystkiem i w pierwszym rzędzie żywemu zajęciu się Waszej Ekscelencyi naszemi sprawami, światłym i trafnym zawsze radom, wskazówkom i poleceniom Waszej Ekscelencyi, których we wszystkich ważnych sprawach zasięgałem i do których starałem się zawsze zastosować. Zawdzięczać to należy dalej znakomitym i mądrym zarządzeniom byłego naszego Wiceprezydenta bar. Jorkascha, jako też silnemu poparciu i gorliwej pracy moich współpracowników, którzy wszelkich dołożyli starań ku skutecznemu i prawidłowemu załatwianiu spraw im poruczonych. Mam zaszczyt prosić Waszą Ekscelencyę o dalsze łaskawe względy.

Ty zaś JW. Panie Prezydencie, (rzekł mowca, zwracając się do P. Wiceprezydenta dr. Korytowskiego), pozwól, bym Cię w imieniu wszystkich podwładnych Tobie urzędników, jako naszego przełożonego i przewodnika serdecznie powitał i złożył Ci wyrazy naszej głębokiej czci i poważania, oraz życzenia z powodu tak zaszczytnego odszczególnienia przez Najj. Pana

Wyrażone przez Ciebie JW. Panie tak jasne i trafne poglądy, dają nam pewną otuchę, że będziesz nam sprawiedliwym i wyrozumiałym przełożonym i obrońcą że będziesz zawsze skory do uznawania naszych dobrych chęci i usiłowań.

Mogę w imieniu wszystkich Twoich podwładnych wyrazić zapewnienie, że nam tych dobrych chęci nigdy nie braknie i staraniem naszem będzie, pod światłem Twojem JW. Panie kierownictwem, nałożonym na nas obowiązkom, wedle sił naszych zadosyć uczynić. Z tem zapewnieniem ośmielam się wszystkich podwładnych urzędników łaskawym względom JW. Pana Prezydenta polecić.

Po tem przemówieniu nastąpiły przedstawienia się osobiste obecnych Panu Wiceprezydentowi i na tem akt uroczysty zakończony został.

Z Wiednia.

Wiedeń obudził się z letniej martwoty o wiele wcześniej, aniżeli w innych latach. Towarzystwo wiedeńskie, znudzone i wymęczone na wilegiaturach przez niefortunną pogodę, ściągać się zaczęło do miasta już pod koniec sierpnia, tak, że dziś sezon miejski już w pełnym rozkwicie. Teatra przepełnione, a na ulicach rojno i gwarno, aż do przesytu. Także ruch przejezdnych niezwykle ożywiony, bo prześcignął nawet ruch zeszło-

roczny, mimo, że w tym roku żadna wystawa nie wabi obcych. Mówię: „żadna wystawa“, bo wszakże trudno nazwą tą zaszczycić zwykły wyszynk trunków w „Blumensäle“, odbywający się pod szumnem godłem: „Nahrungsmittel-Ausstellung“. To też Wiedeń znajduje się chwilowo wyłącznie w fazie teatralnej; najlichsze nawet farsy ściągają tłumy publiczności.

Na nowości wytężył się dotychczas jeden tylko „Volkstheater“, w innych teatrach wszystko jeszcze znajduje się w okresie przygotowań. Opera przygotowuje dzieło Straussa: „Ritter Patzmann“ i balet z muzyką Masseneta, Burg wystąpi z dramatem arcykapłana berlińskich realistów, Hauptmana, obok dalszych dzieł Ibsena. Mimo tej niezwykłej dostępności nadwornej sceny dla nowszych prądów dramatycznych, zapowiedziane w zeszłym roku Stowarzyszenie: „Freie Bühne“, już się ukonstytuowało, i rozpoczęło czynności. Co prawda, czynności te redukują się na razie do wydawnictwa literackiego pisma: „Moderne Rundschau“, ale wzrastająca z każdym dniem liczba członków stowarzyszenia, pozwala przypuszczać, że wkrótce zbliży się ono do właściwego swego celu, t. j. do przedsięwzięcia przedstawień scenicznych.

Prawdziwe tryumfy święci „Deutsches Volkstheater“, zrodzony widocznie pod szczęśliwą gwiazdą. Tej scenie udaje się wszystko, każda sztuka „robi kasę“. Dyrekcya „Volkstheatru“ umie dwom równocześnie służyć bogom: z jednej strony, schlebia inteligentnej publiczności, popularyzując największych mistrzów nowoczesnego realizmu, z drugiej, schlebia upodobaniom miernoty za pomocą dramatów pani Birch Pfeifer, Vossa, i im podobnych. Czułej przedmiejskiej publiczności najbardziej do smaku przypadł Voss, który ma tę właściwość, że po zupełnem już rozwiązaniu dramatu, dodatkowo, niejako *par dessus le marché*, uśmiercić musi jeszcze chociażby dwie lub trzy osoby. To też w teatrze płacz i zgrzytanie zębów, a w kasie pieniędzy co niemiara.. Voss bardzo zręcznie połączyć umiał nowoczesny realizm z przestarzałą romantyką, jest on realistą w szczegółach, niejako w wyrażeniach, zaś romantykiem, w najgorszem znaczeniu, w samej osnowie akcyi dramatycznej. Okazało się, że dla tak zwanej niedzielnej publiczności podobna mięszanina przedstawia się jako ideał dramatycznej sztuki.

Niewiele wyżej stoi najnowsze dzieło Wildenbrucha: „Die Haubenlerche“, przedstawione onegdaj po raz pierwszy również w „Deutsches Volkstheater“. I ta sztuka nie przechodzi granic miernoty, jakkolwiek potulna wobec uznanych talentów krytyka wiedeńska, z małemi wyjątkami, urządziła jej entuzyastyczne niemal przyjęcie.

Wildenbruch, podobnie jak Voss, znalazł się na rozdrożu: z jednej strony wabiły go świeże wawrzyny naturalistów, z drugiej, trzymał na uwięzi romantyzm, zaprawiony specyficznie niemieckim sentymentalizmem. To też „Haubenlerche“, jakkolwiek przebija z niej niepospolity talent Wildenbrucha, jednakże przedstawia się jako poroniony płód obu kierunków.

Fabuła dramatu następująca: W okolicy Berlina znajduje się wielka fabryka papieru, w której kwitnie istnie idyliczne życie. Właściciel fabryki August Langenthal traktuje robotników jak przyjaciół. Przez całe cztery akty ten dziwnego nabożeństwa Niemiec kręci się po scenie, głosząc z wielką emfazą nową teoryę, według której do rozwiązania kwestyi społecznej ani rządy nie są powołane, ani tem mniej robotnicy, a jeno tylko „jednostki“. „U naszego Niemca powołanie to objawia się w ten sposób, że upodobawszy sobie jedną z robotnic młodziutką Lenę, postanawia się z nią ożenić. Na nieszczęście Lena podoba się także jego przyrodniemu bratu Hermanowi, skończonemu urwiszowi *fin de siècle*. Temu oczywiście ani w głowie żenić się z nią, na złość bratu postanawia ją uwieść. Lena tymczasem podkochuje się w najlepsze w robotniku fabrycznym Hefeldzie i nie wiedząc nic o afekcie obu braci, dom cały zapełnia swą naiwną wesołością. Ta robotnica, wychowana w dusznej atmosferze suterenów, zachowuje z łaski pana Wildenbrucha naiwność trzynastej próby, naiwność, jakiej nie powstydziłaby się żadna pensyonarka z romansów pani Marlitt, lub z opowieści pani Hoffmanowej. August oświadcza się wreszcie chorej matce Leny o rękę córki i — rozumie się zostaje przyjęty. Lena ukrywa swą miłość i godzi się na to małżeństwo jedynie dla tego, że wuj jej podszepnął, iż pan August przyrzekł wysłać matkę na kuracyę. Następnie pełen komizmu akt, w którym Lena pod kierownictwem kuzynki narzeczonego kształci się na salonową damę. Ale uspione serce zaczyna się w niej budzić, nie może spojrzeć narzeczonemu w oczy, jak w klatce czuje się w pałacu fabrykanta i rwie się gwałtem do dawnej wolności i do dawnego kochanka. Co prawda, pan August, perorujący ustawicznie na temat „misyi jednostki“, znudziłby i mądrzejszą od niej dziewczynę. Brat jego Herman zrozumiał sytuacyę i postanowił wyzyskać ją na swoją korzyść. Udaje mu się przekonać Lenę, że dla szczęścia własnego od Augusta powinna uciec i ukryć się na czas jakiś w Berlinie — droga zaś do Berlina prowadzi przez jego pokój, Lena (o święta naiwności!) zgadza się przyjść do tegoż pokoju w nocy, ażeby przy pomocy Hermana uciec. Ledwie przyszła, a niecnota Herman dalejże w tatarskie zaloty. Dziewczyna w krzyk — awantura! Do pokoju wpada (o drugiej w nocy) August, wspomniana powyżej kuzynka i o dziwo! porzucony kochanek Illefeld. Zkąd oni się tam naraz wszyscy wzięli i to w pełnej toalecie, ja dalipan nie wiem, to już chyba tajemnica realizmu pana Wildenbrucha. August wydobywa rewolwer i dalejże strzelać na brata. Nigdy bym nie przypuszczał, że ten filozofujący Niemiec taki impetyczny. W stanowczej chwili jednak poczciwa kuzynka podbija rewolwer i wszystko ślicznie się załatwia. Występny Herman zostaje sromotnie napędzony, Lena dostaje swego Illefelda, a August.... August wygłasza parę stosownych sentencyj ku zbudowaniu biednej kuzynki, która przez cztery akty tłukła się po scenie, przeszkadzając rozmaitym głupstwom ze strony interesowanych osób. Rozczulone panny w amfiteatrze uśmiechają się do siebie znacząco i z zadowoleniem, domyślają się widocznie, czego autor nie powiedział: że tam za sceną August poślubi kuzynkę.

Dla czego krytyka nazwała tę sztukę realistyczną, to już jej tajemnica. Od początku do końca, wszystko tu kłamane, obłudne i nienaturalne. Ta fabryka, w której nikt nic nie robi a wszyscy filozofują, ta naiwna robotnica, która w nocy wchodzi do sypialni znanego łobuza, jakby do pokoju własnej matki, ten fabrykant-filozof z teoryą odrodzenia społeczeństwa przez jednostki, ta wreszcie kuzynka, która przez cały wieczór wzdycha jak miech kowalski, żeby naprowadzić P. T. publiczność na to, że kocha się w swoim kuzynie — wszystko to lalki i maryonety a nie żywi ludzie w żywych stosunkach. A jednak sztuka szalone ma powodzenie w tym samym teatrze, w którym entuzyazmują się Ibsenem i Anzengruberem i utrzyma się prawdopodobnie długie lata na repertuarze!

Co prawda, artyści grali iście koncertowo, szczególnie nowo angażowana naiwna, panna Odillon, w roli Leny, stanęła od razu w rzędzie pierwszych gwiazd teatralnych stolicy.

W innych teatrach, jak już wspomniałem, odgrzewają na razie stary repertuar lub przedstawiają nowe — ale jednodniowe farsy.

Na innem natomiast polu zyskał Wiedeń *great attraction*, której mu tu jeszcze brakowało. Mam na myśli nowy ogród zoologiczny w Praterze, noszący nie bardzo szczęśliwą nazwę *Vivarium*, a założony przez profesora i znanego zoologa dra Knauera. Jakkolwiek znacznie mniejsze, „vivarium“ wiedeńskie co do rzadkości okazów i porządku naukowego, stoi nawet wyżej od sławnego *Thiergarten* w Berlinie. Kwestya tylko, czy potrafi się tu utrzymać.

Na zakończenie parę słów o naszych polskich Stowarzyszeniach w Wiedniu. „Biblioteka Polska“ już w pełnym ruchu. Tam koncentruje się właściwy ruch inteligencyi polsko-wiedeńskiej. W pierwszych dniach października rozpoczną się w „Bibliotece“ odczyty, a z końcem roku wyjdzie z druku rodzaj księgi pamiątkowej Towarzystwa, która zawierać ma wiele zajmujących szczegółów o życiu i pracy tutejszej kolonii polskiej. „Ognisko“ jako stowarzyszenie studenckie spi jeszcze snem wakacyjnym. „Zgoda“ pod obecnem kierownictwem rozwija się bardzo dobrze i zabiera się do urządzenia tu wystawy polskiego przemysłu. Myśl poczciwa, ale boję się szczerze, że nie będzie tak bardzo czem pochwalić się przed Niemcami. „Przytulisko“ wreszcie po niemiłych przejściach znajduje się w stanie zdrowej reorganizacyi. Na razie fala powracających z Brazylii wychodźców pochłania wszystkie siły i fundusze Towarzystwa.

Wiedeń, 22 września.

Adin.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Targ zbożowy. *)

Dnia 24 września 1891.

Lwów, pszenica 10·— do 10·25, żyto 8·— do 8·65, jęczmień 6·50 do 7·70, owies 7·— do 7·30, rzepak 13·— do 13·50, groch 6·50 do 9·—, wyka —·— do —·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— —·—.

Tarnopol, pszenica 9·70 do 10·—, żyto 8·— do 8·40, jęczmień 6·— do 7·25, owies 6·80 do 7·—, groch 6·50 do 8·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 48·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

*) Przedruk wzbroniony.

Podwołoczyska, pszenica 9·50 do 10·10, żyto 8·— do 8·50, jęczmień 6·— do 7·—, owies 6·70 do 7·—, groch 6·25 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·25, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 41·— do 47·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—,

Jarosław, pszenica 10· do 10·50, żyto 8·25 do 8·70, jęczmień 6·50 do 8·—, owies 7·— do 7·40, groch 6·50 do 9·—, wyka —·— do —·—, rzepak 13·— do 13·50, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 42·— do 52·—, biała —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—.

Chmiel 55·— do 60·— zł. za 56 kilo, *loco* Lwów, nominalnie.

Okowita gotowa za 10.000 litr. pr. *loco* Lwów 18·50 do 19·50 zł.

Wszystko za 100 kilo *netto* bez worka.

Usposobienie spokojne.

Międzynarodowy kongres w sprawie ubezpieczenia robotników od wypadków, rozpoczął — jak już wiadomo z doniesienia telegraficznego — onegdaj w Bernie swoje obrady. Uczestników zebrało się przeszło 300, z tej liczby 3 z Niemiec, 11 z Austryi, 18 z Belgii, 4 z Ameryki, 137 z Francyi, 4 z Holandyi, 8 z Włoch, 92 z Szwajcaryi, Szwecya i Norwegia, Portugalia, Rossya przysłały po jednym delegacie Kongres zagaił Numa Droz przemową, w której podniósł, że z powodu różnorodności stosunków przemysłowych i ekonomicznych państw, nie można podejmować akcyi w kierunku międzynarodowego uregulowania opieki nad robotnikami, natomiast należy tem gorliwiej zająć się jednolitem uregulowaniem ubezpieczenia robotników od nieszczęśliwych wypadków, oraz obmyślenia środków, celem zabezpieczenia im zdrowia i życia. Jako wzór i podstawę do akcyi w tym kierunku, przytoczył Droz wzorowe ustawodawstwa w Austryi i Niemczech. Po sprawozdaniu delegata Grünera z Paryża z czynności komitetu od czasu pierwszego kongresu z roku 1889, przystąpiono do wyborów. Delegatem Austryi w komitecie wybrany został inspektor Kaan. Francuscy delegaci oświadczyli się w ciągu obrad za przymusowem ubezpieczeniem robotników, któreby nie było jednak państwowem. Obrady kongresu potrwają do 26 września.

OSTATNIA POCZTA

Najdost. Arcyksięstwo: Karol Ludwik i Marya Teresa, wyjechali przedwczoraj z Córkami do Tapolcsany, na Węgrzech, zkąd powrócą do Wiednia dnia 30 b. m., w którym dniu Najdost. Arcyksiążę przyjmie, w zastępstwie nieobecnego Najj. Pana, członków międzynarodowego kongresu statystycznego.

Ambasador rossyjski przy Najw. Dworze, ks. Łobanow, powróci już w tych dniach z kilkotygodniowego urlopu do Wiednia i obejmie urzędowanie.

Nowo mianowany gr. kat. biskup w Stanisławowie, ks. Kuiłowski, złożył d. 22 b. m. w ręce Monarsze przysięgę na wierność i posłuszeństwo dla Stolicy apostolskiej. Po tym uroczystym akcie odbył się u nuncyusza obiad na cześć biskupa.

Rezultat wspólnych narad ministeryalnych sprawił — jak zaznacza *Fremdenblatt* — wielkie zadowolenie we wszystkich kołach ludności, stwierdził on bowiem ten pocieszający fakt, iż osiągnięta z wielkim trudem równowaga w budżecie Austryi i Węgier, nie zostanie nadwerężoną. Z takiego zaś rezultatu można tem bardziej się cieszyć, iż uzyskano go, pomimo że zarząd wojenny był zmuszony wystąpić ze znacznemi żądaniami, a które mogły być spełnione w nieodzownie koniecznych rozmiarach, bez smutnej konieczności uciekania się do kredytu państwowego. To zaś pomyślne załatwienie zarówno ważnej jak trudnej sprawy, należy zawdzięczać z jednej strony wspólnemu Ministerstwu wojny, które ograniczyło do możliwych granic swe wydatki, z drugiej zaś konsekwentności, z jaką obaj Ministrowie skarbu stali przy zasadach zdrowej i opartej na trwałych zasadach polityki finansowej.

Budap. Corresp. zaprzecza, jakoby broszura, wykazująca potrzebę pomnożenia wydatków na wojsko, która ukazała się niedawno, a o której pisaliśmy we właściwym czasie, pochodziła z Ministerstwa wojny. Według tego dziennika, nie ma żadnego związku między autorem broszury a administracyą wojskową, która w żądaniach swoich pominęła znaczną część żądań, wyliczonych w tej broszurze.

Wedle prywatnych wiadomości z Berlina, spodziewaną tam jest wizyta króla rumuńskiego.

Z Berlina donoszą do *Polit. Corresp.*: W sferach dobrze poinformowanych stanowczo zaprzeczają doniesieniu, jakoby w rozmowie kanclerza Caprivi'ego z nuncyuszem papieskim w Monachium, msgrem Agliardi, poruszano kwestyę oświadczenia się Watykanu za jedną z obecnie w Europie istniejących grup państwowych.

Na wydanie zarządzenia w sprawie paszportowej wpłynął przedewszystkiem namiestnik Alzacyi i Lotaryngii, ks. Hohenlohe, który przedstawiał, że przymus paszportowy dotkliwszy jest dla ludności miejscowej, niż dla francuskich podróżnych. Zdanie namiestnika poparł bardzo gorąco ambasador paryski hr. Münster, który bawił tu równocześnie w powrocie ze swych dóbr Derneburg do Paryża.

Köln. Ztg. zastanawiając się nad przyczynami klęski Żelewskiego, dochodzi do wniosku, że błąd leży w organizacyi i składzie tej ekspedycyi, jak wielu innych. Doświadczenie uczy, że w każdym korpusie ekspedycyjnym przynajmniej trzecia część wojska powinna się składać z Europejczyków. Tymczasem prawidłowo — a tak było i teraz — Europejczycy stanowią tylko 10 prc. siły zbrojnej. Ztąd brak ducha i sprężystości w każdej takiej wyprawie.

W budżecie na rok 1892/93 Rzeszy niemieckiej będą się znajdować, jak się zdaje, nowe pozycye na cele marynarki. Osobny memoryał dołączony do etatu marynarki wykaże, że przeprowadzenie planu budowy okrętów, zakreślonego w etacie za rok 1889/90 pociągnie za sobą znaczniejsze koszta niż je preliminowano. Uchwalono wówczas budowę, w przeciągu lat sześciu, czterech wielkich pancerników, dziewięciu mniejszych, siedmiu korwet, zaopatrzonych również pancerzami, czterech krzyżowców, dwóch awizów i dwóch torpedowców dywizyjnych. Wszystkie te statki, wraz z całkowitem uzbrojeniem i zaopatrzeniem, kosztować miały, podług kosztorysu 116·8 milionów marek. W oficyalnym komunikacie, publikowanym w pismach berlińskich podane są koszta na same wielkie pancerniki wyżej o 5·7 milionów a to z przyczyny droższych materyałów i t. d. od pierwotnie oznaczonych kosztów; jeżeli w tym samym stosunku i reszta statków drożej kosztować będzie, spodziewać się należy wcale pokaźnych nowych pozycyj na cele marynarki.

W prowincyach nadbałtyckich russyfikacya posuwa się pospiesznym krokiem. Rada państwa zgodziła się na przedstawienie tamtejszych gubernatorów, aby wyasygnować z kasy państwa 28.500 rubli zapomogi dla klubów, czyli kasyn rossyjskich w Rewlu, Dorpacie, Rydze i Mitawie „jako ognisk społecznego i towarzyskiego życia Rossyan, rozproszonych wśród inteligencyi niemieckiej.“

Za zgodą bułgarskiego rządu przybył do Sofii wyższy oficer turecki, mający zbadać, o ile prawdziwe są zarzuty Serbii, wymierzone przeciw Bułgaryi w sprawie gromadzenia wojsk na granicy.

Rozporządzenie cesarskie, znoszące przymus paszportowy na granicy alzacko-lotaryńskiej, stało się przedmiotem licznych komentarzy. Niektóre dzienniki domyślają się, że ma on być nagrodą dla Francyi za wystawienie Wagnerowskiego *Lohengrina*. Że panowie: Laur i Deroulède wystawienie jednej opery uważają za kwestyę pierwszej doniosłości politycznej, nie zadziwia nikogo, chociaż oburza wielu; trudno jednak przypuszczać, żeby cesarz Wilhelm dzielił z nimi ich zapatrywania na takie wyjątkowe znaczenie „operowej polityki“.

Domysł drugi, że rozporządzenie stanowić ma ekspiacyę dla Francyi za obrażające ją słowa, wypowiedziane w Erfurcie, ma za sobą wprawdzie trochę więcej cech prawdopodobieństwa, nie licuje jednak bynajmniej z charakterem młodego cesarza. Najprawdopodobniej, główną przyczyną postanowień doradców korony, zebranych w Berlinie, były względy czysto materyalnej, handlowo-politycznej natury, chwila tylko, jaką obrali na ogłoszenie tej decyzyi, budzi mimowoli pewnego rodzaju zdziwienie. W świetle, jakie ona rzuca na wypadki dni ostatnich, erfurcki toast wygląda na rodzaj ostatecznej próby, mającej na celu zbadanie, czy we Francyi bierze górę polityczny rozsądek, czy narodowa namiętność; próby, stanowiącej ważną chwilę przełomu. Francya przetrwała ją ze zdumiewającym spokojem i godnością, dając skutkiem tego niemieckiemu rządowi rękojmię, że przynajmniej na najbliższą przyszłość wojny nie pragnie i nie chce. Gdyby jej chodziło o sposobność, znalazłaby ją była łatwo. Zachowanie się jej w chwili tak drażliwej i trudnej wpłynęło zupełnie uspokajająco na berliński urząd spraw zagranicznych, czego pierwszym dowodem edykt, wczoraj ogłoszony. W ogóle, dzienniki paryskie z zadowoleniem powitały cesarskie rozporządzenie. *Jour* twierdzi, że cesarz Wilhelm złożył dowód inteligencyi (*de l'esprit*). *Liberté* wyraża

zdanie, że jest on pokojowym objawem; w tym samym duchu wyraża się *Temps*.

Mowa prezydenta Carnot, w Reims wypowiedziana zasłużyła sobie na wielkie pochwały *Estafette*, organu p. J. Ferry, który nie przestał należeć do najwybitniejszzch osobistości. Dziennik z radością podnosi pokojowe tendencye mowy a nawiązując ją do ostatnich zajść w Paryżu, radzi aby nie tylko bezpośredni sprawcy nieporządków ukarani byli ale również i ci, którzy takowych namawiali a co gorsza płacili.

Angielskie *Biuro Reutera* odebrało z Bombaju kilka bliższych szczegółów, o sensacyjnym wypadku zamknięcia wstępu na terytoryum Pamiru jednemu z angielskich turystów. Wiadomości te brzmią:

„Angielski podróżnik kapitan Younghusband, bawiąc na terytoryum Małego Pamiru, wysłał porucznika Dawisona do Olichar-Pamir, z poleceniem, żeby się poinformował o wynikach badań podróżników rossyjskich. Rossyanie, którzy roszczą sobie pretensye do władzy nad Małym Pamirem i doliną Olichar, nie dopuścili, żeby Younghusband i Dawison przekroczyli granice tych teryotoryów.“

John Morley, jeden z przewódców partyi gladstonowskiej, miał w poniedziałek mowę w Cambridge, w której krytykował zagraniczną politykę rządu torysów. Morley oświadczył, że stanowisko Salisbury'ego wobec trójprzymierza musiało wywołać kontrprzymierze, grożące w bliskiej przyszłości wielkiemi niebezpieczeństwami pokojowi Europy i W Brytanii. Przez ciągłą a nieuregulowaną okupacyę Egiptu. Anglia wystawia się na nieustanne ryzyko zawikłania się w wir wojny na kontynencie.

O wewnętrznej polityce powiedział Morley, że nowa ustawa angielska o administracyi lokalnej, jest tylko szkicem, a ustawa szkolna bardzo niezupełna, nie mająca przyszłości.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 24 września. Najj. Pan raczył dowiadywać się wczoraj rano o stan zdrowia Prezesa gabinetu, hr. Taaffego.

Wiedeń, 24 września. Najjaśn. Pan raczył i dzisiaj także dowiadywać się o zdrowie Prezesa gabinetu hr. Taaffego. Przybywający tutaj Najdost. Arcyksiążęta dowiadywali się wczoraj i dzisiaj o zdrowie dostojnego pacyenta. Pp. Ministrowie hr Schönborn i generał Bauer oraz szef sztabu generalnego, baron Beck, byli dzisiaj osobiście w mieszkaniu hr. Taaffego.

Wiedeń, 24 września. Wydany dzisiaj rano biuletyn o stanie zdrowia hr. Taaffego powiada: Ogólny stan bardzo zadowalający, bardzo lekkie obrzmienie posunęło się ku prawej stronie. Temperatura ciepłoty wynosi 36$^{7}/_{10}$ stopni.

Wiedeń, 24 września. Wczoraj po południu dokonano na cmentarzu St. Marxen wydobycia szczątek generała francuskiego Antoniego Lassalle (poległego w r. 1809 w bitwie pod Wagram) a to w obecności członków ambasady francuskiej i krewnych generała. Szczątki złożono do przygotowanej trumny metalowej, poczem kondukt przy asystencyi szwadronu huzarów ruszył na dworzec kolei Zachodniej. Przy złożeniu trumny do wagonu byli obecni: Najd. Arcyksiążęta Albrecht i Wilhelm, dalej Minister wojny, komendant korpusu generał Schönfeld, liczni generałowie i oficerowie. Wojsko oddawało przepisane honory a muzyka grała hymn żałobny. W chwili wkładania trumny do wagonu batalion piechoty dał salwy honorowe. Szczątki przywieziono do Paryża gdzie zostaną złożone w kościele Inwalidów.

Praga, 24 września. (*Tel. pryw.*) Przygotowania na przyjęcie Najj. Pana są już prawie na ukończeniu. Podczas pobytu Monarchy zjedzie do Pragi cała szlachta czeska. Nie ma wątpliwości, że napływ obcych będzie ogromny, zwłaszcza w dzień przyjazdu Najj. Pana, na który to dzień przypada uroczystość św. Wacława, patrona czeskiej korony.

P. Minister rolnictwa hr. Falkenhayn przybędzie do Pragi d. 30 b. m.

Praga, 24 września. (*Tel. pryw.*) Profesor Massaryk wypowiedział mowę w Strakonicy w której oświadczył, iż Czesi mają zawsze sympatye dla Rossyi, pomimo to niemogą doradzać Austryi związku z Rossyą, a to w chwili, w której Austrya na długie lata zawarła związek z Niemcami i Włochami, tem więcej że Rossya niechce nic wiedzieć o związku z Austryą W parlamencie związek Czechów ze szlachtą feudalną jest niemożliwy; również niemożliwe połączenie w jeden klub ze Staroczechami i Morawcami. Czesi są jednak gotowi utrzymywać z nimi związek pozaklubowy. Względem klubu Hohenwarta i Koła polskiego, zajmą Młodoczesi wyczekujące stanowisko. Między Czechami i Niemcami nie ma w sprawach finansowych żadnych przeciwieństw, zaś przeciwieństwa polityczne dałyby się załagodzić, gdyby po obu stronach ujawniał się jednakowo duch pojednawczy.

Peszt, 24 września. (*Tel. pryw.*) *Lloyd* dowiaduje się iż preliminarz budżetu węgierskiego wykaże pewną przewyżkę dochodów. Preliminarze pojedyńczych ministerstw niezostaną zmniejszone, skutkiem umiarkowanych żądań Ministra wojny; rząd wypełni wszystkie swoje przyrzeczenia i podwyższy także płace urzędników.

Berlin, 24 września. (*Tel pryw.*) Cesarz przybędzie d. 6 października do Mappen, celem zwiedzenia sławnej strzelnicy Kruppa.

Cesarzowa Fryderykowa uda się w pierwszych dniach grudnia do Anglii, gdzie zabawi cały miesiąc, w gościnie u swej matki królowej Wiktoryi.

Poseł przy Watykanie p. Schlözer, wyjechał do Rzymu. Po drodze wstąpi do Monachium, gdzie odbędzie konferencyę z tamtejszym nuncyuszem.

Berlin, 24 września. Skutkiem niepokojących doniesień dziennikarskich z Afryki Wschodniej wystosował kanclerz Caprivi zapytanie do gubernatora kolonij niemieckich, który odpowiedział telegraficznie, że wszędzie panuje spokój.

W kołach dobrze zazwyczaj poinformowanych nie wiedzą nic zgoła o projektowanej rzekomo podróży cara do Niemiec.

Haga, 24 września. Izba niższa przysłała adres, w odpowiedzi na mowę tronową. Królowa-regentka przybędzie umyślnie do stolicy, celem przyjęcia adresu.

Kopenhaga, 24 września Z Moskwy donoszą, że w. księżna Aleksandra Pawłowa zmarła dzisiaj w nocy.

Moskwa, 24 września. W stanie chorej w. ks. Pawłowej nie nastąpiło pogorszenie, ale przytomności dotychczas nie odzyskała.

Belgrad, 24 września. (*Tel. pryw.*) W pobliżu Izmaiła nad samym Dunajem wzniesiono pomnik, na pamiątkę przeprawy Rossyan w r. 1828. Pomnik ten w tych dniach będzie uroczyście odsłonięty. Jest to obelisk z napisem: „Tutaj przekroczył d. 27 maja cesarz Mikołaj I. Dunaj i wskazał swym wojskom drogę do sławy i zwycięztwa“.

Rzym, 24 września. Po cichej Mszy św. na intencye pielgrzymów hiszpańskich, polecił Papież, który czuł się znużonym, odczytać swojemu sekretarzowi Moccelli łacińską allokucyę, w odpowiedzi na adres pielgrzymów. Allokucya kończyła się słowami: Błagamy Boga, by ochraniał młodziutkiego króla, w którym Hiszpania pokłada tyle nadziei i królowę regentkę. Błogosławimy całej Hiszpanii katolickiej.

Rzym, 24 września. Dotychczas zapowiedziało 370 włoskich senatorów i deputowanych swój udział w poza parlamentarnej konferencyi, jaka ma zebrać się w Rzymie, celem zastanowienia się nad kwestyą pokoju i złożenia międzynarodowego sądu rozjemczego. Z zagranicy nadeszło od 710 senatorów i deputowanych oświadczenie, iż aprobują taką konferencyę, a od 250 zawiadomienie, że wezmą udział w obradach.

Bern, 24 września. Zebrała się już wymagana ustawą ilość podpisów przeciw zakupnu kolei centralnej przez Związek.

Paryż, 24 września. Najdostojn. Arcyksiążę Ludwik-Wiktor przybył tu w najściślejszem *incognito*.

Londyn, 24 września. *Daily Chronicle* dowiaduje się ze strony wiarogodnej, iż ambasador angielski w Paryżu, Lytton, zostanie wkrótce odwołany, a jego miejsce zajmie podsekretarz stanu, Carree.

Londyn, 24 września. Minister Knutsford protestował w mowie swej stanowczo przeciw myśli ewakuacyi Egiptu przed wykonaniem potrzebnych reform i ustanowieniem rządu stałego.

Konstantynopol, 24 września. (*Tel. pryw.*) Z Yemenu nadchodzą wielce niepokojące wiadomości. Generał-gubernator wraz z władzami umknął przed powstańcami do Hodeždy. Sana, rezydencya generał-gubernatora, znajduje się w ręku powstańców, których obliczają na przeszło 20.000. W kołach tutejszych obawiają się, aby powstańcy nie posunęli się przeciw Mecce.

Konstantynopol, 24 września. Porta wystosowała do reprezentantów swoich za granicą w rzekomej kwestyi Dardanellów okólnik, w którym przypomina, że rossyjska flota ochotnicza już od lat wielu utrzymuje komunikacyę między Odessą a Władywostokiem, i że jej statki, żeglujące pod flagą handlową, przepływają cieśninę morską swobodnie. Skoro jednak zdarzało się czasami, że podczas transportowania skazańców przez żołnierzy, statki takie zatrzymywano u wejścia do Dardanellów, przeto w celu uchylenia podobnych nieporozumień w przyszłości udzieliła Porta komendantowi Dardanellów formalnych, znanych już wskazówek. Wobec doniesień dzienników o rzekomem naruszeniu traktatów, stwierdza okólnik Porty, że nic się nie zmieniło, i że tylko dawne zwyczaje nadal zachowywane będą.

Nowy Jork, 24 września. Według doniesienia *Heralda* z Szangaju, stan rzeczy pogarsza się. Zaburzenia w Iczhang wzmagają się, a w dolinie Gangtse wszędzie pojawiają się powstańcy Groźne są również stosunki w Hongkong i Chunking, gdzie już wybuchł rokosz, skutkiem czego wielkie zaniepokojenie panuje pośród cudzoziemców. Zagraniczne okręty wojenne, skoncentrowane pod Szangajem, któremu także grozi niebezpieczeństwo. Trzy statki wojenne odpłynęły do Wuchang. Poseł francuski, Lemaire, odjechał do Pekinu.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 24 września 1891

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	202	50	205	50
Kol. lwow.-czer.-jas po 200 zł. wa.	232	—	235	—
Banku hip. galic po 200 zł. wa.	302	—	305	—
Banku kred. gal. po 200 zł. wa.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipot. 5pr. wa. los w 40 l.	100	50	101	20
„ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	108	50	109	20
Banku hipot. 4½ pr. los. w 50 l.	98	40	99	10
Banku kraj. 4½ pr. wa. los w 51 l.	98	40	99	10
Tow. kred. galic. ziem. w 4 pr. wa. I. emis.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. wa los. w 41½ lat	95	—	95	7[illegible]
4½ pr. wa. los. 52 l.	99	30	100	—
4 pr. wa. los. w 56 l.	94	—	94	70
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Gal. zakł. kred. włoś. w likwidacyi (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	60	—	62	—
daw. 5 pr.) 2½ pr. w. a.	52	—	54	—
Ogól. rol. kred. Zakład dla G. i B. w likw. 6 pr. wa. los. w 15 lat.	50	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	104	—	104	70
Galic. funduszu propin. 4 pr. wa.	91	80	92	50
Bukow. fund. propin. 5 pr. wa.	101	30	102	
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a.	101	—	101	70
Pożyczki kr. po 6 pr. wa.	104	50	—	—
Pożyczki kr. po 4½ pr. wa	98	10	98	80
„ „ „ 4 „ „	91	50	92	20
5. Losy miasta Krakowa	21	75	23	75
„ „ Stanisławowa	27	—	29	—
6. Monety.				
Dukat cesarski	5	54	5	64
Napoleondor	9	27	9	37
Półimperyał	9	50	—	—
Rubel rossyjski srebrny	1	25	1	35
„ „ papierowy	1	23¾	1	26¾
100 marek niemieckich	57	75	58	10

bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej,

Dnia 23 września 1891.

	płacą	żądają
1. Dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankuot. maj-listopad	90 75	90.95
luty-sierpień	90 70	90.90
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	90.75	90.95
kwiecień-październik	90.80	91.—
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	134.-	135 —
„ „ 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	137 —	137 40
„ „ 1860 po 100 złr. 5 pr	146.50	147 50
„ „ 1864 po 100 złr.	180.75	181.25
„ „ 1864 po 50 złr.	180 75	181.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	—.—	—.—
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	147 50	148.30
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr	109.95	110.15
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	101 95	102.15
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	105.15	105.40
Galicyi	104.—	105.—
Niższej Austryi	109.50	110 —
Siedmiogrodu	—.—	—.—
Węgier za 100 zł wa. 4 pr.	89. —	89.80
3. Akcye		
Bank Anglo aust. 200 zł. emit. zł.	150.60	151.20
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	276.25	276.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	603.—	610.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. banku d. han. i prz. a zł. 200 wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	197.40	197.90
Bank austro-węgierski a 600 zł.	1007.—	1010.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	86.—	87.—
Aust. Tow. żegl. par. dun. po 500 zł. m.	309.—	313.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Rzeszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2820.—	2830.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	**202.75**	**203.75**
Lwów-Czern. kol. I. po 200 zł. a. w.	**234.—**	**235.—**
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr	279 -	279.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	106.	107 —
I. kol węg. gal. a 200 zł. w srebrze	196.50	197.50
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny-rolniczo kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	— —	—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100 30	101.—
„ „ „ premiowe po 3 pr.	109.25	110. —
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los. w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	— —	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	99.50	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	97.50	98. -
„ „ „ „ po 4 pr. wál l. wyl.	—.—	—.—
„ „ „ „ po 4½ pr. w 52 latach zwrotne	99 40	99.75
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	98.50	99.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I. emisyi	100.50	101.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl	100.50	101. —
Banku aust. węg. 4½ pr.	100 70	101.30
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100. ·	101.—
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr	103 85	104.30
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	102.70	103.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	—.—	—.—
Kolej północna po 100 zł. em. 1886 4%	98.75	99 50
„ po 100 zł. „ 1887 „	99.—	100 —
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	98.60	99.20
detto (Jarosław-Sokal	94.50	95
Kol. gal. Lwow-Czern.-Jas. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	82.20	83. —
z r. 1884	89.20	90.—
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	100.—	100.75
6. Losy.		
Instr. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.—	185.50
Clarego po 40 zł. m. k.	52.25	53 25
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	**122.—**	**124.—**
Keglewicha po 10 zł. m. k.	**—.—**	**—.—**
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w a.	22.- -	22 50
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	20 50	21 50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	54.- -	55.—
Palffego po 40 zł. m. k.	52 —	53 —
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17 20	17.60
„ „ węg. „ po 5 zł	11.25	11 75
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20.—	20.50
Salma po 40 zł. m. k.	59. —	60 —
St. Genois po 40 zł. m. k.	60.—	62 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł wa).	27.50	29 50
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	133 —	125 —
„ „ po 50 zł.	—.—	64 —
Waldsteina po 20 zł. m. k.	34 —	36. —
Windischgrätza po 20 zł.	49.—	50. —
7. Weksle za 3 miesiące		
Augsburg na 100 w. p. n.	—.—	—.
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	— —	—.
Londyn za ft. szt.	117 55	117 70
Paryż za 100 fr.	46.42.50	46.50
Kurs złota		
Dukat cesarski men.	5.60.	5.62. —
„ pełnej wagi	5.59.—	5 61 —
Korona	—.—	
20-frankówka	9 32 50	9 34 —
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	—	—
„ „ „ w srebrze	—	—
Renta w złocie	—	—
5 pr. austr. renta marcowa	—	—
Akcye banku austro-węgier.	—	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	—	—
Londyn	—	—
Napoleondor	—	—
Dukat cesarski men.	—	—
100 marek niemieckich	—	—

Nr. 971

Arrendierungs-Kundmachung

wegen Sicherstellung der Militär-Verpflegs-Erfordernisse in den nachbenannten Stationen im Wege der Arendierung mit Vorbehalt der höheren Ratification.

Die Arrendirungs Verhandlung wird abgehalten						für nachstehende Verpflegungs-Erfordernisse		oder jährlich	Vadium für		Anmerkung
am	In der Station Stanislau	für die Arrendirungs-Station	mit den dermaligen Concurrenzorten	auf die Zeit		täglich		Hafer	Brod	Hafer	
						Brod	Hafer				
						a					
						840	3360				
						Gramm					
				von	bis	Portionen		q	Gulden		
I. Für garnisonirende Truppen, Anstalten, Isolierte und Landwehrkörper.											
16 October 1891. 11 Uhr Vormittags	beim k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazine	Kolomea		1. Jänner 1892	Ende Decemberg 1892	834	132	1618	700	500	Ausser dem nebenbezifferten Erfordernisse sind die Arendatoren verpflichtet in den Stationen Kolomea, Tłumacz und Monasterzyska den aus Anlass der jährlichen Concentrierung behufs Vornahme der Übungen im Regimente, ferner in der Station Kolomea den aus Anlass der jährlichen Concentrierung behufs Vornahme der Uebungen mit gemischten Waffen sich ergebenden Mehrbedarf zum Contractspreis abzugeben.
		Tłumacz				465	602	7383	450	2300	
		Monasterzyska				330	461	5653	300	1800	
		Czortków				348	—	—	400	—	
II Für die zur Waffenübung einberufen werdenden Urlauber, Reserve-, Ersatzreserve- und Landwehrmänner.											
In den obengenannten Stationen ist der Arendator verpflichtet, das Erforderniss für die zur Waffenübung einberufen werdenden Urlauber, Reserve-, Ersatzreserve- und Landwehrmänner um die vereinbarten Preise abzugeben.											
III. Für Durchmärsche.											
In den obigen Stationen besteht, wenn im Offerte eine Angabe des für Durchmärsche beizustellenden Maximums an Brod und Hafer nicht enthalten ist, die ganzmonatliche Abgabsschuldigkeit in 1500 Portionen Brod, beziehungsweise Hafer nach Punkt IV. des Bedingnissheftes.											

Besondere Bestimmungen.

1. Bei dieser Sicherstellungs - Verhandlung werden ausschliesslich nur schriftliche Offerte angenommen. Dieselben müssen mit einer Stempelmarke von 50 kr. versehen, nach dem unten beigefügten Formulare verfasst, gesiegelt und an das Verpflegs-Magazin in Stanislau adressirt sein.

Eine Cumulirung mehrerer Stationen in einem Offerte ist nicht gestattet; eine Abweichung hievon würde die finanzbehördliche Amtshandlung gegen die Stempelverkürzung nach sich ziehen.

Theilanbote, welche verschiedene Preise für abgetheilte Zeitperioden enthalten, bleiben unberücksichtigt.

Jeder Offerent (mit Ausnahme der bereits in Vertragverbindlichkeit stehenden und als vollkommen solid bewährten, oder der Verhandlungs - Commision als befähigt und vertrauenswürdig bekannten Unternehmer) hat seine Solidität und Leistungsfähigkeit, und zwar: wenn er eine protokollirte Firma führt, durch ein von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von seiner zuständigen politischen Behörde ausgestelltes Zeugniss nachzuweisen. In diesem Zeugnisse ist nebst Anderem zum Ausdrucke zu bringen, welchen Leumundes sich der Offerent in der Geschäftswält erfreut, ob derselbe hinreichede Mittel besitzt, das Geschäft auch unter eventuell ungünstigen Preisverhältnissen der Naturalien durchzuführen und welche höchste Leistungsfähigkeit die Vermögensumstände des Offerenten gewärtigen lassen.

Der auf das Gesuch der Kammer, resp. der politischen Behörde erhaltente Bescheid, das ist dass das Zeugniss auf dem ämtlichen Wege an das Verpflegs-Magazin in Stanislau geleitet werden wird, ist dem Offerte beizuschliessen. Die Folgen einer etwaigen Verspätung des Zeugnisses trägt die Partei. Zeugnisse, die über zwei Monate alt sind, verlieren die Beweiskraft.

2. Die schriftlichen Anbote haben an dem zur Verhandlung für die betreffende Station angesetzten Tage längstens bis 11 Uhr Vormittags bei der Verhandlungs - Commision einzulangen. Nachträglich oder in telegraphischer Form einlangende Offerte, dann Offerte, in welchen eine Verringerung der vorschriftsgemäss zu leistenden Caution sich bedungen wird, werden unbedingt nicht berücksichtigt.

Sollte in einem Offerte der Preisansatz in Ziffern von jenem in Buchstaben differieren, wird der Ansatz in Buchstaben als der richtige angesehen.

3. Jeder Offerent hat sein Anbot durch ein fünfpercentiges Vadium im Baaren, oder in dem Werthe entsprechenden Staatspapieren, zu versichern.

Gemeinden sind vom Erlage eines Vadiums und einer Caution unbedingt befreit und werden ebenso wie landwirthschaftliche Vereine und Producenten auf die bevorstehend ausgeschriebene pachtweise Besorgung der Militär - Verpflegung besonderes aufmerksam gemacht.

4. Die Anbote auf die Abgabe von Verpflegsartikeln für Durchmärsche sind im Sinne des Punktes IV des Bedingnissheftes zu stellen.

5. Die Heeresverwaltung behält sich das Recht vor, etwaige disponible Regievorräthe während der Vetragesperiode zur Abgabe zu bringen.

6. Die Abgabe der Artikels hat in allen Stationen, wie solche in der obigen Tabelle ersichtlich gemacht sind, stattzufinden, u. zw. Brot und Hafer fünftägig.

Rücksichtlich des Artikels Hafer können die vorgeschriebenen Fassungstermine in denjenigen Arendierungstationen, in welchen die örtlichen Verhältnisse und das Interesse der Truppe dies ohne Mehrkosten für das Aerar gestatten, auf 10 eventuell 14 Tage erstreckt werden.

Eine solche Erstreckung der Fassungstermine wird fallweise von der Corpsintendanz nach gepflogenem Einvernehmen einerseits mit der Truppe und anderseits mit dem Arendator besonders verfügt.

7. Wegen Ueberführung der Verpflegsartikel in die Concurrenzorte ist nach Punkt XVII des Bedingnissheftes ein besonderes Anbot zu stellen, ansonsten angenommen würde, dass die Ueberführung in dem geforderten Preise inbegriffen ist. Bei gleichen Anboten auf diese Ueberführung hat jenes des Arendierungs-Erstehers den Vorzug.

8. Die Offerenten verzichten bezüglich der Erklärung der Heeresverwaltung über die Annahme ihres Offertes auf die Einhaltung der im § 862 des a. b. G B., dann in den Artikeln 318 und 319 des Handelsgesetzbuches für die Erklärung der Annahme eines Versprechens oder Anbotes festgesetzten Fristen.

Offerte mit Obligo (Impegno) unter 14 Tagen werden nicht berücksichtigt.

9. Die Ersteher sind verpflichtet die Arendierungs - Magazine in der Abgabstation und nahe bei den Ubicationen der Truppe zu etablieren.

10. Die Offerenten sind zur Unterhaltung eines dreimonatlichen Resevevorrates an Backmehl und Hafer und zwar im eingesackten Zustande oder bei Lagerung a la rinfusa unter gleichzeitig Vorrathaltung der zum etwaigen Abschube erforderlichen Säcke verpflichtet.

Die Consumtion des Reservevorrathes erfolgt in den letzten drei Monaten der Vertrags-Periode successive

Offerte, welche sich nur die Unterhaltung eines einmonatlichen Reserve-Vorrathes bedingen, bleiben absolut unberücksichtigt.

11. Die bisher üblich gewesene 10-percentige Conventional-Strafe wird auf 30 Percent erhöht.

12. Jeder Offerent hat in seinem Offerte ausdrücklich zu erklären, dass er sich den Bestimmungen des für die Verhandlung vorbereiteten Bedingnissheftes ddto. Stanislau, am 25. August 1891 unterwirft.

13. Die näheren Bedingnisse können jeden Tag während den gewöhnlichen Amtsstunden bei dem Militär-Verpflegs-Magazine in Stanis au eingesehen werden. woselbst das für die Verhandlung in zwei gleichlautenden Parien eigens vorbereitete Bedingnissheft ddto. Stanislau, am 25. August 1891 erliegt.

Die vorgeschriebenen Bedingnisshefte können gegen Erlag von 28 Kreuzer beim Militär-Verpflegs-Magazine in Stanislau bezogen werden.

14. Die Ueberlassung von Militär-Verpflegs-Mannschaft an die Arendatoren ist nicht. zulässig.

15. Das abzugebende Brot kann entweder uns reinem Roggenmehl, oder aus halb „Weizen“ und halb „Roggen“ Mehl erzeugt werden.

Es können demnach auch alternative Offerte gestellt werden. Sollte die Mehlgattung, aus welcher das offerierte Brot erzeugt werden soll im Offerte nicht angeführt sein, so wird angenommen, dass Brot aus reinem Roggenmehl angeboten werde.

Das zur Broterzeugung verwendete Weizenmehl muss ohne Ausscheidung von Gries und Feinmehl derart erzeugt werden, dass aus 1 Meterzentner Weizen 87 kg. Mehl und 10 kg. Kleie sich ergeben.

Stanislau, am 25. August 1891.

Die Verwaltungs Commission des k. u. k. Militär-Verpflegs-Magazins.

Offert-Formulare.

Offert für die Arendierung.

Ich Gefertigter erkläre hiemit infolge Kundmachung Nr. 971 vom 25. August 1891 für die Arendierungs-Station N. . . .

1 Portion Brot a 840 Gramm zu . . . kr, sage . . . . . .

1 Portion Hafer a 3360 Gramm zu . . . kr, sage . . . . auf die Zeit vom 1. Jänner 1892 bis 31. December 1892 abgeben, die Durchmarsch Verpflegung nach den Punkten . . . besorgen und für dieses Offert mit dem beiliegenden Vadium von . . . fl. bestehend in . . . haften zu wollen.

Ferner verpflichte ich mich, im Falle als ich Ersteher bleiben sollte, längstens binnen 14 Tagen nach hievon erhaltener ämtlicher Verständigung das Vadium auf die 10 percentige Caution zu ergänzen und räume, wenn ich dies unterliesse, der Heeresverwaltung das Recht ein, diese Ergänzung selbst durch Rückbehalt des Arendierungs-Verdienstes durchzuführen. Uebrigens unterziehe ich mich, ausser den in der Kundmachung verlautbarten auch jenen Bedingungen, welche in dem für die ausgeschriebene Verhandlung vorbereiteten Bedingnisshefte enthalten sind. Laut anruhendem Bescheide der Handels- und Gewerbekammer (der Bezirkshauptmannsschaft) zu . . . . wird mein Solidität und Leistungsfähigkeits Zeugniss directe dem Militär Verpflegs-Magazine in Stanislau übermittelt werden.

N. . . . . am . . . . . 189 .

N. N
wohnhaft in N., Gasse, Nr.

Das Offert ist zu siegeln und auf der Aussenseite des Couverts beizufügen:
An das k. u. k. Militär - Verpflegs - Magazin
in Stanislau.

Offert infolge Kundmachung vom 25. August 1891.
Nr. 971 zu der Verhandlung am 16. October 1891.
In dem Offerte ist das erlegte Vadium zu specificiren.

L. 10470 (6144 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Mozesa Klingera w kwocie 60 zł. aw. zpn. odbędzie się dnia 15 października 1891 i dnia 10 grudnia 1891 zawsze o godz. 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Fedora Hordyniec pod lk. 39 w Poharze położonej.

Cena wywołania 496 zł.
Wadyum 49 zł. 60 ct.
Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tus. registratury.

Skole, 25 czerwca 1891.

L. 67357 (6153 3—3)

Ogłoszenie licytacyi.

Galicyjska c. k. krajowa Dyrekcya skarbu podaje do powszechnej wiadomości, że w Galicyi przy niżej wyszczególnionych c. k. powiatowych Dyrekcyach skarbu wydzierżawione zostaną na rok 1892 następujące rządowe stacye mytnicze a to:

1) W c. k powiatowej Dyrekcyi skarbu w Krakowie 28 stacyj mytniczych a mianowicie: stacye myta drogowego Bibiec, Prokocim, Zabawa, Brzeźnica, Zator, Oświęcim, Brzeszcze vel Budy, Borek, Biertowice, Lipnik, Gdów, Andrychów, Okrajnik, Łęki, dalej stacye myta drogowego i mostowego, Skawina, Komorowice, Izdebnik, Wadowice, Mikłuszowice, Pietrzykowice, Kuków, Babice ad Oświęcim, Kocierz i Zwardoń,

wreszcie stacye myta mostowego Broszkowice, Zator, Kobiernica, Biała,

2) w powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu 21 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego, Biecz, Cieniawa, Chruślice, Gorlice, Grybów, Mszana dolna, Mszanka, Zborowice i Spytkowice, dalej stacye myta drogowego i mostowego Dobra, Jordanów, Maków, Sokół (Pachówka) Skomielna biała, Myślenice,

wreszcie stacye myta mostowego, Krzyżowa, Mszana dolna, Chełmiec, Szymbark, Ciężkowice, Pcim,

3) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnowie 15 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego, Bochnia, Tarnów w Rzędzinie, Szarów,

dalej stacye myta drogowego i mostowego Brzesko (w Jadownikach), Pilzno (w Łabuziu), Wojnicz (w Łukanowicach), Lipnica murowana, Łapanów, Siemiechów, Melsztyn (w Wesołowie), Sierosławice, Jaworze,

wreszcie stacye myta mostowege Książnice, Proszówki, Niepołomice,

4) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Rzeszowie 7 stacyj mytniczych mianowicie:

stacye myta drogowego Głuchów, Przework, Przybyszówka, Sędziszów, Zawada (w Nagoczynie),

dalej stacye myta drogowego i mostowego Rzeszów, wreszcie stacya myta mostowego Przeworsk,

5) w c. k. pow. Dyrekcyi skarbu w Przemyślu 18 stacyj mytniczych a mianowicie:

stacye myta drogowego Szechynie, Sądowa Wisznia, Reczpol, Skołoszów, Jarosław, Duńkowice, Młyny, Jaworów, Kamionka wołoska (Horajec), Dubiecko.

stacye myta drogowego i mostowego Przemyśl I., II., III., i IV., Mościska, Podmojsce, Krakowiec, Rawa ruska, Mosty małe,

wreszcie stacye myta mostowego Przemyśl i Radymno,

6) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie 10 stacyj mytniczych a mianowicie:

stacye myta drogowego Grünthal, Zimna woda, Ludwikówka, Doroszów wielki, Wola wysocka,

dalej stacye myta drogowego i mostowego, Jamelna, Gródek, Brodki, Rozwadów, Czyżyków,

7) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Brodach 9 stacyj mytniczych a mianowicie:

stacye myta drogowego Nowosiółki, Podhajczyki, Złoczów Nr. I., II., III, Jezierna, Zborów, Przemyślany,

dalej stacye myta drogowego i mostowego, Brody, Podhorce, Janczyn,

8) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu 10 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego, Kopeczyńce, Mszaniec, Zagrobela, Brzeżany,

dalej stacye myta drogowego i mostowego Czartorya, Krowinka, Czortków, Potutory, Podhajce, Dobrowody,

9) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Kołomyi 23 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego, Kułaczyn, Kołomyja ad Łanczyn, Hwozd, Wierzbowce, Horodenka, Zaleszczyki Nr. 1, Tłuste,

dalej stacye myta drogowego i mostowego, Orelec, Borszczów, Iwanowce, Szewelówka, Nadwórna, Kołomyja ad Jabłonów, Kołomyja ad Gwoździec, Gwoździec stary, Uścieczko, Jabłonów w Stopczatowie, Kossów - Wierzbowiec, Kuty, Dora, Mikuliczyn,

wreszcie stacye myta mostowego w Zaleszczykach Nr. II., Jabłonica,

10) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Stanisławowie 19 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego Bohorodczany, Dolina, Hołyń, Słobudka, Koniuszki,

stacye myta drogowego i mostowego Pasieczna, Bednarów, Wistowa, Hoszów, Lisowice, Mykietyńce, Kłubowce, Niżniów, Korościatyn, Lachowce, Rosólna, Równia, Ruda i Siwka,

11) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Samborze 22 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego Buczyna, Sianki, Sambor, Stryj Nr. II., Błonie, Skole, Wolica,

dalej stacye myta drogowego i mostowego Radłowice, Bronica, Drohobycz, Gaje wyższe, Chyrów, Turka Nr. I., i II., Rozłucz, Strzyłki, Koniuszki, Synowudzko wyższe, Kioziowa, Klimiec, Krościenko,

wreszcie stacye myta mostowego Lisznia, Stryj Nr. I.

12) w c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Sanoku 16 stacyj mytniczych a to:

stacye myta drogowego Barwinek, Krosno, Ulanica,

dalej stacye myta drogowego i mostowego Dukla Nr. I i II., Iskrzynia, Domaradz, Toki, Jasło, Rymanów, Dąbrówka, Postołów, Olszanica, Ustrzyki, Mytarz,

wreszcie stacye myta mostowego Topoliny i Besko.

Odnośne ustne rozprawy licytacyjne rozpoczną się przy każdej z wyszczególnionych c. k. powiatowych Dyrekcyj skarbu d. 27. października 1891, a na poszczególne stacye mytnicze mogą być wniesione pisemne oferty najpóźniej do godziny 2-giej po południu w dniu bezpośrednio dzień licytacyi ustnej co do odnośnej stacyi mytniczej poprzedzającym u Naczelnika dotyczącej c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu, przyczem się szczególnie zauważa, że oferty nadane na pocztę, któreby po powyższym terminie do c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu weszły, będą jako spóźnione bezskutecznie zwrócene.

Nadaże konkretalne wyklucza się z wyjątkiem położonej w krakowskim powiecie skarbowym stacyi myta mostowego i drogowego w Izdebniku, która to stacya tylko konkretalnie ze stacyą myta drogowego w Biertowicach wydzierżawioną zostanie.

Szczegółowe obwieszczenie, co do bliższych warunków i postępowania przy tych licytacyach może być przejrzane w czasie zwykłych godzin urzędowych we wszystkich tutejszo-powiatowych Dyrekcyach skarbu, c. k. Nadzorach straży skarbowej, tudzież w Registraturze c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu we Lwowie.

Z c. k. krajowej Dyrekcyi skarbu.

Lwów, 14 września 1891.

Галицка ц. к. краєва Дирекціѧ скарбȣ подає до загальнои вѣдомости, що въ Галичинѣ при низше вымѣненыхъ ц. к. повѣтовыхъ Дирекціѧхъ скарбȣ выарендованй бȣдȣтъ на рокъ 1892 єраріальнй стацїи мытничй а то:

1) въ ц. к повѣтовой Дирекціи скарбȣ въ Краковѣ 28 стацій мытничихъ а именно:

стацїѧ мыта дорогокого Бибицѣ, Прокцѣмъ, Забава, Брежинцѧ, Заторъ, Осьвенцѣмъ, Бжеще або Бȣда, Борекъ. Бертовицѣ, Липникъ, Гдôвъ, Ѧндрихôвъ, Окрайникъ, Ленки, дальше стацїи мыта дорогового и мостового, Скавина, Коморовицѣ, Издебникъ, Вадовицѣ, Микλȣшовицѣ, Петриковицѣ, Кȣкôвъ, Бабицй ad Осьвенцѣмъ, Коцержь и Звардонь въ кôнци стацїи мыта мостового Брошковицѣ, Заторъ, Коберницѧ, Бѣла,

2) въ ц. к. повѣтовой Дирекціи скарбȣ въ Новôмъ Санчи 21 стацій мытничихъ а то:

стацїѧ мыта дороговохо Бѣчь, Ценѧва, Хрȣслицѣ, Горлицѣ, Грыбôвъ, Мшана долѣшна, Мшанка, Зборовицѣ, Спитковицѣ,

дальше стацїи мыта дорогового и мостокого, Добра, Їорданoвъ, Макôвъ Соколъ (Пахôвка), Скомельна бѣла, Мыслиницѣ,

въ кôнци стацїи мыта мостового, Крижока, Мшана долѣшна, Хмелець, Шимбаркъ, Тѧжковицѣ, Пцѣмъ,

3) въ ц. к. повѣтовой Дирекціи скарбȣ въ Тарновѣ 15 стацій мытничихъ а то:

стацїи мыта дорогового и мостового, Бохнѧ, Тарновъ, Жендзинь; Шаровъ,

дальше стацїи мыта дорогового и мостового, Бжеско (въ Ѧдовникахъ), Пильзно (въ Лабȣзю), Войничъ (въ Лȣкановицѧхъ), Липницѧ мȣрована, Лапанôвъ, Семѧхôвъ, Мельштынъ (въ Веселовѣ), Сераславицѣ, Ѧворже,

въ кôнци стацїи мыта мостового, Кнѧженцѣ, Прошôвки, Неполомицѣ.

4) въ ц. к. повѣтовой Дирекціи скарбȣ въ Рѧшовѣ 7 стацій мытничихъ а именно:

стацїи мыта дорогового Глȣхôвъ, Преворскъ, Прибишавка, Сендзишôвъ, Завада (въ Ногавчинѣ),

дальше стацїй мыта дорохового и мостового Решôвъ, въ кôнци стацїѧ мыта мостового Преворскъ,

5) въ ц. к. повѣтовой Дирекціи скарбȣ въ Перемишли 18 стацій мытничохъ а именно:

стацїи мыта дорогового Шегинъ, Сȣдова вишнѧ, Речпиль, Сколошôвъ, Ѧрославъ, Дȣньковицѣ, Млыны, Ѧворôвъ Камѣнка волоска (Горлецъ), Дȣбецко,

стацїи мыта дорогового и мостового Перемышль (I. II III. и IV.), Мостиска, Пôдмойсце, Краковецъ, Рава рȣска, Мосты малй.

въ кôнци стацїи мыта мостового Перемышль и Радимно,

6) въ ц к. повѣтовой Дирекціи скарбȣ 8 Львовѣ 10 стацій мытничих а именно:

стацїи мыта дорогового „Grünthal" Зимна вода, Людвикôвка, Дорошôвъ великій, Волѧ высоцка,

дальше стацїи мыта дорогового и мостового, Ѧмельна, Городок, Бродки, Розвадôвъ, Чижокôвъ,

7) въ ц к повѣтовой Дирекціи скарбȣ въ Бродахъ 9 стацій митничихъ а именно:

стацїи мыта дорогобого, Новосѣлки, Пôдгайчики, Золочôвъ I. II. III. Єзерна, Зборôвъ Перемышлѧны,

дальше стацїи мыта дорогового и мостового Броды, Пôдгôрцѣ, Ѧнчинъ,

8) въ ц. к. повѣтовой Дирекціи скарбȣ въ Тернополи 10 стацій мытничихъ а то:

стацїи мыта дорогового, Копечинцѣ, Мшанецъ, Загробелѧ, Бережаны,

дальше стацїи мыта дорогового и мостового, Чорторіѧ, Кровинка, Чортковъ, Поти горы, Пôдгайцѣ, Доброводы,

9) въ ц. к. повѣтовой Дирекціи скарбȣ въ Коломыѣ 23 стацій мытничихъ а то:

стацїи мыта дорогового, Колачинъ Коломыѧ ad Ланчинъ Гвоздъ Вербôвцѣ, Городенка, Залѣщики I. Товсте,

Дальше стацїи мыта дорогового и мостового, Орѣнець, Борщовъ, Ибанôвка, Шевелôвка, Надвôрна, Коломыѧ ad Ѧблонôвъ, Коломыѧ ad Гвоздець старый, Оусьцечко, Ѧблонôвъ въ Стопчатовѣ, Коссовъ, Вербовець, Кȣты, Дора, Микȣличинъ,

въ кôнци стацїи мыта мостового Залѣщики II. Ѧблоницѧ,

10) въ ц. к. повѣтовой Дирекціи скарбȣ въ Станиславовѣ 19 стацій мытничихъ а то:

стацїи мыта дорогового, Богородчаны, Долина, Голинь, Слобôдка, Конюшки,

стацїи мыта дорогового и мостового, Пасѣчне, Боднарôвъ. Вистова, Гошôвъ, Лисовицѣ, Микетынцѣ, Клобовцѣ, Нижнôвъ, Коростѧтинъ, Лѧхôвцѣ, Росольна, Рôвнѧ, Рȣда и Сѣвка,

11) въ ц. к. повѣтовой Дирекціи скарбȣ въ Самборѣ 22 стацій мытничихъ а то:

стацїи мыта дорогового, Борина, Сѧнки, Самбôръ, Стрый II, Блонъ, Сколє, Волицѧ,

дальше стацїи мыта дорогового и мостового, Радловицѣ, Броницѧ, Дрогобичь, Гаѣ выжнй; Хировъ, Тȣрка I. II. Розлȣчь, Стрѣлки, Конюшкй, Синовȣдзко выжне, Козева, Климецъ, Кросценко,

въ кôнци стацїи мыта мостового Лишнѧ, Стрый I

12) въ ц. к. повѣтовой Дирекціи скарбȣ въ Санокȣ 16 стацій мытничихъ а то:

стацїи мыта дорогового, Барвинокъ Кросно, Оулѧницѧ,

дальше стацїи мыта дорогового и мостового Дȣклѧ I. и II; Искринѧ, Домарадзъ, Токи, Ѧсло, Рымановъ, Дȣбровка, Постолôвъ, Олшаницѧ, Оустрики, Мытаржь.

въ кôнци стацїи мыта мостового. Тополѧны и Беско.

Дотычнй оустнй розправы лицитацїйнй розпочнȣтъ сѧ при кождôй зъ вымѣненыхъ ц. к. повѣтовыхъ Дирекцїй скарбȣ вна 27 жовтнѧ 1891 а на поодинокй стацїи мытничй могȣтъ бȣти внесенй писменнй оферты найпôзнѣйше до годины 2 по полȣдни въ дни безпосередно день лицитацїѣ оустнои що до дотычнои стацїѣ мытничои попереджаючимъ 8 Начальника дотычнои ц к повѣтовои Дирекцїѣ скарбȣ, при чôмъ найбôльшȣ звертаѥ сѧ оувагȣ, що оферты наданй на почтȣ, котрйбы по повысшомъ терминѣ до ц. к повѣтовои Дирекціи скарбȣ войшли, бȣдȣтъ ѧко спôзненй безъ скȣткȣ.

Подажи конкретальнй выключаѥ сѧ зъ вывмкомъ положенои въ Краковскôмъ повѣтѣ скарбовомъ стацїи мыта мостового и дорогового въ Издебникȣ, котра то стацїѧ лише конкретально зъ стацїєю мыта дорогового въ Бертовицѧхъ выарендованою зôстане.

Особеннй обвѣщенѧ що до близшихъ оусловїй и постȣпованѧ при тыхъ лицитацїѧхъ можна перегнѧнȣти въ звычайныхъ годинахъ оурѧдовыхъ 8 всѣхъ тȣтейшо краєвыхъ повѣтовыхъ Дирекцїѧхъ скарбȣ, ц. к. Надзорахъ стражи скарбовои, ѧкъ также въ регистратȣрѣ ц. к. краєвои Дирекцїѣ скарбȣ 8 Львовѣ.

Зъ ц. к. краєвои Дирекцїѣ скарбȣ.

Львовъ, днѧ 14 вереснѧ 1891.

Lizitations Kundmachung.

Von dei galizischen k. k. Finanz-Landes-Drection wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass in Galizien bei den betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Directionen nachstehende Aerarial-Mautstationen für das Kalenderjahr 1892 werden verpachtet werden und zwar:

1. Bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direktion in Krakau 28 Mauthstationen nämlich: die Wegmauthstationen zu Bibiec, Prokocim, Zabawa, Brzeznica, Zator, Oświęcim, Brzeszcze vel Budy, Borek, Biertowice, Lipnik, Gdów, Andrychów, Okrajnik, Łęki, ferner die Weg- und Brückenmauthstationen zu Skawina, Komorowice, Izdebnik, Wadowice, Mikłaszowice, Pietrzykowice, Kuków, Babice bei Oświęcim, Kocierz und Zwardoń,

endlich die Brückenmauthstationen zu Broszkowice, Zator, Kobiernica, Biała;

2. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Neu-Sandez 21 Mauthstationen nämlich die Wegmauthstationen zu Biecz, Cienawa, Chruslice, Gorlice, Grybów, Mszanka, Zborowice, Spytkowice, ferner die Weg und Brückenmathstationen zu Dobra, Jordanów, Maków, Sokół (Pachówka), Skomielna biała, Myślenice,

endlich die Brückenmauthstationen zu Krzyżowa, Mszana dolna, Chełmiec, Szymbark, Ciężkowice, Pcim,

3. bei der k. k. Finanz Bezirks Direction in Tarnów 15 Mauthstationen nämlich: die Wegmauthstationen zu Bochnia, Tarnów. (Rzędzin), Szarów,

ferner die Weg- und Brückenmauthstationen zu Brzesko (Jadowniki), Pilzno (Łabuzie), Wojnicz (Łukanowice), Lipnica murowana, Łapanów, Siemiechów, Melsztyn (Wesołów), Sierosławice, Jaworze,

schliesslich die Brückenmauthstationen zu Książnice, Proszówki, Niepołomice

4. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Rzeszów 7 Mautstationen nämlich: die Wegmauthstationen in Głuchów, Przeworsk, Przybyszówka, Sędziszów, Zawada (Nagawczyn),

ferner die Weg und Brückenmauthstation in Rzeszów, schliesslich die Brückenmauthstation in Przeworsk,

5) bei der k. k. Finanz Bezirks Direction in Przemyśl 18 Mauthstationen nämlich:

Die Wagmauthstationen in Szechynie, Sądowa wisznia, Rzeczpol, Skołoszów, Jarosław, Duńkowice, Młyny, Jaworów, Kamionka wołoska (Horajec), Dubiecko, ferner die Weg- und Brückenmauthstation in Mościska, Podmojsce, Krakowiec, Rawa ruska, Mosty małe, Przemyśl (Nr. I, II, III., IV)

schliesslich Brückenmauthstationen in Przemyśl am San und Radymno,

6. bei der k. k. Finanz Bezirk-Direktion in Lemberg 10 Mauthstationen nämlich: die Wegemauthstationen in Grünthal, Zimna woda, Ludwikówka, Doroszów wielki, Wola wysocka,

ferner die Weg- und Brückenmauthstationen in Jamelna, Gródek, Brodki, Rozwadów, Czyżyków,

7. bei ber k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Brody 9 Mauthstationen nähmlich: Die Wegmauthstationen in Nowosiołki, Podhajczyki, Złoczów Nr. I., II., III., Jezierna, Zborów, Przemyślany, dann die Weg- und Brückenmauthstationen in Brody, Podhorce und Janczyn,

8. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Tarnopol 10 Mauthstationen nämlich: die Wegmauthstationen in Kopeczyńce, Mszaniec, Zagrobela, Brzeżany, dann die Weg- und Brückenmauthstationen in Czortorya, Krowinka, Czortków, Potutory, Podhajce, Dobrowody,

9. bei der Finanz-Bezirks-Direction in Kolomea 23 Mauthstationen nämlich:

Die Wegmauthstationen in Kułaczyn, Kołomyja ad Łanczyn Hwozd, Wierzbowce, Horodenka, Zaleszczyki Nr. I, Tłuste,

ferner die Weg- und Brückenmauthstationen in Orelec, Borszczów, Iwanowce, Szewelówka, Nadwórna, Kołomyja ad Jabłonów, Kołomyja ad Gwoździec, Gwoździec stary, Uścieczko, Jabłonów (Stopczatów), Kossów, Wierzbowiec, Kuty, Dora, Mikuliczyn,

schliesslich die Brückenmauthstationen in Zaleszczyki Nr. II und Jabłonica,

10. bei der Finanz Bezirks-Direction in Stanislau 19 Mauthstationen nämlich:

die Wegmauthstationen in Bohorodczany, Dolina, Hołyń, Słobudka, Koniuszki,

ferner die Weg- und Brückenmauthstationen in Pasieczna, Bednarów, Wistowa, Hoszów, Lisowice, Mykietyńce, Kłubowce, Niżniów, Korościatyn, Lachowce, Rosólna, Rownia Ruda, Siwka,

11. bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sambor 22 Mauthstationen nämlich: die Wegmauthstationen in Baczyna, Sianki, Sambor, Stryj Nr. II., Błonie, Skole, Wolica,

ferner die Weg- und Brückenmauthstationen in Radłowice, Bronica, Drohobycz, Gaje wyżne, Chyrów, Turka Nr. I. und II., Rozłucz, Strzyłki, Koniuszki, Synowódzko

wyżne, Koziowa, Klimiec, Krościenko, schliesslich die Brückenmauthstationen in Lisznia, Stryj Nr. I.

12. bei de. k. k. Finanz-Bezirks-Direction in Sanok 16 Mauthstationen nämlich:

die Wegmauthstationen in Barwinek, Krosno und Ulanica,

ferner die Weg- und Brückenmauthstationen in Dukla Nr. I. und II., Iskrzynia, Domaradz, Toki, Jasło, Rymanów, Dąbrówka, Postołów, Olszanica, Ustrzyki, Mytarz, schliesslich die Brückenmauthstationen in Topoliny und Besko.

Die bezüglichen mündlichen Lizitationsverhandlungen beginnen bei jeder der genannten Finanz-Bezirks-Direction am 27. October 1891 und es können auf einzelne Stationen schriftliche Offerte bis zu dem die mündliche Verhandlung für die diesbezügliche Mauthstation unmittelbar vorangehenden Tage bis 2 Uhr Nachmitags beim Vorstande der betreffenden k. k. Finanz-Bezirks-Direktion überreicht werden wobei ausdrücklich bemerkt wird, dass auf die Post aufgegebene Offerte, welche im obigen Termine bei der k. k. Finanz-Bezirks-Direction nich einlangen als verspätet eingereicht, erfolglos zurückgestellt werden.

Concretalanbote sind ausgeschlossen bis auf die im Krakauer Finanz-Bezirke gelegene Weg- und Brückenstation Izdebnik, welche nur in concreto mit der Wegmauthstation in Biertowice wird verpachtet werden.

Die spezielle Kundmachung über die näheren Bedingungen und über den Vorgang bei diesen Lizitationen kann bei sämtlichen hierländigen Finanz-Bezirks-Directionen und Finanzwache-Controls-Bezirksleitungen sowie in der Registratur der k. k. Finanz-Landes-Direction während der gewöhnlichen Amtsstunden eingesehen werden.

K. k. Finanzlandes-Direktion
Lemberg, am 14. September 1891.

C. 4278 (6149 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skolem ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności 4 rat po 30 zł. i reszty kapitału 347 zł. 79 ct. aw. zpn. odbędzie się dnia 15 października 1891 i dnia 10 grudnia 1891 zawsze o 10 godz. rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużników hypotecznych Henryka Augusta i Mendla i Eigenmachta pod lk. 5 z Skolem w położonej.

Cena wywołania 850 zł.

Wadyum 85 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w aktach tutejszz sądowej registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Skole, 7 maja 1891.

L. 8960 (6205 3—3)

W celu oddania w przedsiębiorstwo odbudowania trzech lodowców przy moście na Wisłoku w Trynczy odbędzie się 6 października r. b. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Przemyślu licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Cena fiskalna wynosi 1474 zł. 59 ct. aw. zpn.

Warunki przejrzeć można w pomienionem c. k. Starostwie w godzinach urzędowych, gdzie także w przepisanym terminie wnosić należy oferty z wyrażeniem opustu literami i cyframi, zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i wadyum wynoszące 74 zł. aw.

Oferty mają być sporządzone na blankietach urzędowych lub na równobrzmiących ich odpisach.

Blankiety będą zgłaszającym się oferentom przez pomienione c. k. Starostwo bezpłatnie wydane.

Oferty nie sporządzone na blankietach urzędowych lub na równobrzmiących odpisach lub też zawierające jakiebądź dopiski albo nie podane w terminie i w miejscu przeznaczonem, nie będą uwzględnione.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 17 września 1891.

L. 7886 (6202 3—3)

Tarnobrzeski c. k. Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Mendla Grossa w kwocie 24 zł. 10 ct aw. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 14 października i 18 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya jednej trzeciej części realności wyk. hip. l. 215 ks. gr. gminy Wola gołego objętej, Antoniego Zasadnego własnej.

Cena wywołania 281 zł. 66 ct. aw.

Wadyum 29 zł.

Dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono kuratora dr. Tumidajowicza w Tarnobrzegu.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Tarnobrzeg, dnia 28 lipca 1891.

L. 2369 (6177 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Krościenku podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Szymona Silberschütza przeciw Józefowi Barnasiowi w kwocie 10 zł. aw. zpn. z większej sumy 40 zł. aw. pochodzącej odbędzie się egzekucyjna publiczna sprzedaż realności lwh. 700 ks. gr. gm. kat. Ochotnica w dniu 13 października 1891 za luy wyżej a 27 października 1891 nawet poniżej ceny szacunkowej

Wadyum wynosi 15 zł.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Krościenko, 9 sierpnia 1891.

L. 2418 (6101 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość w likwidacyi tj. 27 rat pożyczkowych po 15 zł. odbędzie się w dniach 14 października i 18 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 416 w Stryszawie Jana Leśniaka oraz masy spadkowej śp. Katarzyny Leśniakowej dłużników własnej.

Cena wywołania 1005 zł. aw.

Wadyum 100 zł. 50 ct. aw.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipot leżą do przejrzenia w Registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Slemień, dnia 30 lipca 1891.

L. 2419 (6102 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Slemieniu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi w sumie 106 zł. aw. zpn. odbędzie się w dniach 12 października i 16 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 przed południem w gmachu sądowym egzekucyjna publiczna sprzedaż realności pod Nk. 352 w Suchej do dłużnika Wojciecha Bucały należącej.

Cena wywołania 385 zł. aw,

Wadyum 38 zł. aw.

Reszta warunków licytacyjnych i wyciąg hipot. leżą do przejrzenia w Registraturze tut. sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Slemień, dnia 31 lipca 1891.

L. 15397 (6214 2—3)

Celem wydzierżawienia prawa poboru podatku konsumcyjnego od mięsa i wina w okręgach dzierżawnych Bieczu, Jordanowie, Mszanie dolnej i Nowymtargu na lata 1892, 1893 i 1894 bezwarunkowo, lub też warunkowo tj. na rok 1892 z milczącem odnowieniem na dalsze dwa lata 1893 i 1894 lub też tylko na jeden rok 1892 odbędzie się w c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w Nowym Sączu na dniu 15 października 1891 od godziny 9 rano do 2 po południu publiczna licytacya.

Cena wywołania w mowie będących przedmiotów wynosi w rocznej kwocie a mianowicie: za dzierżawę prawa poboru podatku konsumcyjnego

od mięsa w Bieczu 1620 zł.
od mięsa w Jordanowie 1902 zł.
od mięsa w Mszanie doluaj 2473 zł. 75 ct.
od wina w Nowymtargu 1606 zł. 66 ct.

Pisemne oferty zaopatrzyć się mające w wadyum 10 prc. ceny wywołania, mają być wnoszone do naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Nowym Sączu najpóźniej do 2 godziny popołudniu dnia poprzedzającego licytacyę tj. do 2 godziny dnia 14 października 1891.

C. k. powiatowa Dyrekcya Skarbu.
Nowy Sącz, dnia 15 września 1891.

L. 1362 (6227 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz funduszu ubogich w Rymanowie od Eliasza Dyma grzywny 150 zł. aw. zpn. przedsięweźmie w dniach 30 września i 30 października 1891 każdym razem o godz. 9 rano w swem zabudowaniu a to na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 1550 zł. aw., zaś na drugim terminie także poniżej ceny przymusową licytacyjną syrzedaż realności lwh. 84 w Rymanowie do Eliasza Dyma należącej, że wadyum 155 zł. aw. wynosi, że wreszcie kuratorem niewiadomych wierzycieli, Ludwika Rzewuskiego z Rymanowa zamianowano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania tej realności mogą interesowani przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Rymanów, 12 kwietnia 1891.

L. 12453 (6224 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Złoczowie podaje do powszechnej wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej generalnej agentury The Singer Manufacturing Company w New Jorku przeciw Szulimowi Schwarzowi pto 79 zł. aw. zpn. odbędzie się w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż połowy ciała hip. l. wyk. 789 ks. gr. gminy Sassowskiej w dniu 20 października 1891 i 17 listopada 1891 każdym razem o godz. 11 przed południem pod warunkami w ts. uchwale z dnia 31 stycznia 1889 do l. 14157 poszczególnionemi.

Cena wywołania wynosi 400 zł. aw.

Wadyum 40 zł. aw.

Resztę warunków jakoteż protokół ocenienia można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany.
Złoczów, dnia 31 lipca 1891.

L. 5939 (6099 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi ogłasza, iż celem zaspokojenia należytości Marcina Nowaka przeciw Janowi Radoniowi z Jzdebnika w kwocie 100 zł. aw. zpn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 19 października i 25 listopada 1891 każdym razem o godz. 10 rano egzekucyjna licytacya realności lwh. 62 gm. kat. Jzdebnik objętej na imię Jana Radonia zapisanej.

Cena wywołania 786 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Kalwarya, dnia 4 sierpnia 1891 r.

L. 5329 (6249 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Uszera Etry sumy 85 zł. 28 ct. aw. zpn. przedsięweźmie w dniach 21 października i dnia 25 listopada 1891 każdym rązem o godzinie 10 przedpołudniem w zabudowaniu sądowem przymusową publiczną sprzedaż należących do Herscha Leiby Goldmanna 3/16 części realności pod l. kons. 251 lwh 127 w Rymanowie położonej, że sprzedaż na pierwszym terminie nastąpi tylko za cenę szacunkową 187 zł. 50 ct. aw. lub powyżej tejże, zaś na drugim terminie także poniżej tej ceny, że wadyum 19 zł. wynosi, wreszcie, że kuratorem niewiadomych wierzycieli Ludwika Rzewuskiego z Rymanowa zamianowano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania mogą interesowani przejrzeć w Sądzie.

C. k Sąd powiatowy.
Rymanów, 6 sierpnia 1891.

L. 4763 (6251 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rudkach zawiadamia, iż celem zaspokojenia sumy 85 zł. zpn. odbędzie się na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Rudkach w tutejszym sądzie powiatowym sprzedaż a) $^{1}/_{2}$ posiadłości lwh. 43 gm. kat. Beńkowa wisznia objętej dłużnika Antoniego Puczki Michałów własnej b) całej posiadłości lwh. 270 gminy kat. Beńkowa wisznia objętej dłużnika Antoniego Puczki Michałów własnej i c) całej realności lwh. 316 gm. kat. Beńkowa wisznia objętej Ołeksy Puczki Michałów własnej w dwóch terminach mianowicie dnia 21 października 1891 i 25 listopada 1891 każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze sądowej.

Kuratorem wierzycieli ustanowiony p. Jędrzej Pawlisz w Rudkach.

Cena wywołania dla realności pod a. b. wynosi 397 zł. a dla realności pod c. 170 zł.

Wadyum wynosi 10 prc.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Rudki, dnia 10 września 1891.

L. 4796 (6096 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Bełzie ogłasza że celem zaspokojenia kwoty 400 zł. aw. z pn. przymusowa sprzedaż ciała hipot. l. 31 gminy Głuchów Wasyla Lecha własnego na rzecz Dawida Madera w tutej. Sądzie w drodze publicznej licytacyi dnia 21 października 1891 i dnia 23 listopada 1891, każdym razem o godz 10 rano z tem przedsięwzięta zostanie, że sprzedaż ta na pierwszym terminie tylko za lub wyżej, na drugim zaś nawet niżej ceny szacunkowej lecz nie niżej 1/3 części takowej przeprowadzoną będzie.

Wadyum 170 zł. aw.

Cena wywołania 1645 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony dr. J Kuryś.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.
Bełz, dnia 5 września 1891.

L. 16290 (6064 1—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności tarnowskiej na kazem zapłaty tut. Sąd z dnia 3 lutego 1887 l. 1661 przyznanej w sumie 258 zł. aw. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności lwh. 367 ks, gr. m. Strusina objętej należącej w 7/8 częściach do Mendla Ellenda, w 1/8 części do Izraela Bleiweisa.

II. Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 23 października i w dniu 27 listopada 1891, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 4568 zł. 9 ct. wa., poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej oflarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 457 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 3 września 1891.

L. 6313 (6237 1—3)

W tutejszym Sądzie odbędzie się o godź. 10 rano w dniu 20 października 1891 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 2 grudnia 1891 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 66 według wyk. hip. 107 gminy Hanowce Semena Laszczuka w całości własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto. 11 rat po 9 zł. 44 ct. i reszty kapitału 91 zł. 50 ct. zpn.

Cena wywołania 200 zł.

Wadyum 20 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu i dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem p. Franciszka Burzyńskiego.

Bursztyn, dnia 20 lipca 1891.

L. 7522 (6244 1—3)

W dniach 13 Października 1891 i 6 listopada 1891, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie celem zaspokojenia należytości Markusa Spaltera w kwocie 50 zł. zpn. egzekucyjna sprzedaż sumy 300 zł. zpn. na karcie C. realności lwh. 616 ks. gr. gm. Mielec Jochaje i Neeny Ketnow własnej na rzecz Judy Schmala intabulowanej.

Cena wywołania 300 zł.

Wadyum 30 zł.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony aewokat dr. Henryk Brandt w Mielcu.

Wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Mielec, dnia 2 sierpnia 1891.

L 2752 (6246 1—3)

Dnia 21 października 1891 i dnia 25 listopada 1892 każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa licytacya realności pod lk. 43 w Byble położonej, według wykazu hipotecznego l. 66 Aleksandra Miseczko własnej, celem zaspokojenia wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie. a to 28 rat po 18 zł. zpn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Na pierwszym terminie realność ta sprzedaną zostanie tylko za cenę wywołania, lub wyżej, na drugim zaś terminie także niżej ceny wywołania.

Kuratorem niewiadomych lub nienależycie uwiadomionych hipotecznych wierzycieli ustanowiono Adolfa Medweckiego w Niżankowicach.

Z c. k. Sądu powiatowego.
Niżankowice 27 kwietnia 1891.

L. 10928 (6140 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do publicznej wiadomości, ze w tymże sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż 12/18 części realności w Huczku cz. I. położonei, wedle wyk. hip. 207 tejże gm. dłużniczki A elii Rużyckiej własnej, na zaspokojenie pretensyi Jachety Chaji 2 im. Glanzman w kwocie 91 zł. aw. zpn. dnia 27 października 1891 i dnia 1 grudnia 1891 o godz. 10 rano a to na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej na drugim zaś i poniżej takowej.

Wadyum 76 zł. 66 ct. aw.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tut. registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia sąd dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 23 maja 1891 do tabuli weszli kuratorem p. dr. Kohna i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem zawiadamia.

C. k. Sąd powiatowy.
Dobromil, dnia 29 sierpnia 1891.

Konkursa.

L. 925. (6038 3—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Nadwórnie ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

A) Przy szkołach etat. 1 klasowych z wolnem pomieszkaniem:

1) w Dobrotowie z roczną płacą 297 zł. 81 ct. i dochodem z r. gruntu w kwocie 2 zł. 19 ct.

2) w Hwoździe z r. płacą 300 zł.

3) w Jabłonicy z r. płacą 295 zł. i dochodem z gruntu w kwo ie 5 zł.

4) w Przeroślu z r. płacą 298 zł. 6 ct. i dochodem z gruntu w kwocie 1 zł. 94 ct.

5) w Zarzeczu z r. płacą 400 złr. do której wlicza się dochód z gruntu w kwocie 3 zł. 50 ct.

B) Przy szkołach filialnych 1 klasowych z wolnem pomieszkaniem:

1) w Dorze z r. płacą 250 zł.

2) w Fitkowie z r. płacą 247 zł. 80 ct. i dochodem z gruntu 2 zł. 20 ct.

3) w Łojowie z r. płacą 250 zł.

4) w Majdanie górnym z r. płacą 246 zł. 73 zł. i dochodem z gruntu w kwocie 3 zł. 27 ct.

5) w Osławach czarnych z r. płacą 250 zł.

6) w Potoku czarnym z roczną płacą 250 zł.

7) w Skopówce z r. płacą 241 zł. wartością zboża 7 zł. i dochodem z gruntu w kwocie 2 zł.

8) w Strupkowie z r. płacą 249 zł. i dochodem z gruntu w kwocie 1 zł.

9) w Tarnawicy leśnej z roczną płacą 250 zł.

10) w Weleśnicy z r. płacą 250 złr.

11) w Wołoszowie z r. płacą 250 złr.

12) w Zielonie z r. płacą 250 złr.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.
Nadwórna, 10 września 1891.

L. 838. (6037 3—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich:

1) Przy szkołach etatowych w Czaszynie, Olszanicy, Smolniku ad Baligrod, Ustyanowy i Zubeńsku, z płacą po 300 zł. w. a. i wolnem pomieszkaniem;

2) przy szkołach filialnych w Balnicy, w Maniowie i w Stewkowy z płacą po 250 zł. wa. i wolnem pomieszkaniem.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o posady powyżej wymienione, mają wnieść podania w przepisane powody kwalifikacyi i wykazy służbowe zaopatrzone, za pośrednictwem swych władz przełożonych najpóźniej do końca października 1891.

Podania po upływie terminu wniesione, lub należycie nieudokumentowane, nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Lisko, 15 września 1891.
Zastępca przewodniczącego

L. 734 (6110 3—3)

C. k. okręgowa Rada szkolna w Bohorodczanach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

A. przy szkołach etatowych 1 klasowych z wolnem pomieszkaniem:

1. w Horocholinie z płacą 400 zł.

2. w Iwanikówce z płacą 298 zł. 72 ct. i dochodem z gruntu w kwocie 1 zł 28 ct.

3. Lachowcach,

4. Łesiówce,

5. Niewoczynie,

6. Staruni, z płacą roczną 300 zł.

B. Przy szkołach filialnych 1 klasowych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1. w Grabowcu,

2. Chmielówce,

3. Hlebówce,

4. Kryczce,

5. Maniawie,

6. Manasterczanach,

7. Mołotkowie,

8. Sadzawie i

9. Stebniku.

Z c. k okręgowej Rady szkolnej.
W Bohorodczanach, 15 września 1891

L. 981. (6085 2—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie celem stałego obsadzenia:

I. Przy szkołach trzyklasowych:

1) Posada nauczyciela w Wiśniczu Nowym z płacą 450 zł. i 45 zł. dodatku na mieszkanie. Kandydaci, którzy posiadają kwalifikacyę z gospodarstwa na kurs rolniczy (subwencyonowany w Wiśniczu kwotą 120 złr. z funduszów państwowych) będą mieli pierwszeństwo.

2) Posada drugiego nauczyciela w Łapanowie z płacą 300 złr. i młodszego z płacą 200 złr.

II. Przy szkołach dwuklasowych:

1) Posada drugiego nauczyciela w Woli Batorskiej z płacą 400 złr.

2) Posady młodszych nauczycieli:

a) w Królówce z płacą 240 zł. b) w Mikluszowicach z płacą 200 zł.

III. Przy szkole jednoklasowej w Kobylu z płacą 300 zł. wolnem pomieszkaniem i 1 morg gruntu.

IV. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem: 1) w Gierczycach, 2) w Książnicach, 3) w Targowisku.

Kandydaci (kandydatki) mają wnieść podania o powyższe posady, zaopatrzone w przepisaną nową tabelę kwalifikacyjną i dokumenta służbowe za pośrednictwem Władz przełożonych najdalej po koniec października 1891. Nauczyciele stali mają dołączyć dekret wymiaru należytości do krajow. emeryt. funduszu szkolnego za poprzednie lata służby.

Oprócz powyższych są jeszcze nadetatowe posady w okręgu zaraz do obsadzenia.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Bochnia, 15 września 1891.
c. k. Starosta i Prezes.

L. 510 (6117 2—3)

Celem stałego obsadzenia posad nauczycielskich rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 20 października 1891.

I. Na posadę młodszego nauczyciela przy dwuklasowej szkole w Mszanie dolnej z płacą 200 zł. a. w.

II. Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. a. w. i wolnem pomieszkaniem.

1. w Jastrzębiu.

2. w Łętowem.

3. w Roztoce.

4. w Zalesiu.

5. w Mszanie górnej.

6. w Kamionce małej.

7. w Młynnem.

8. w Krasnem Lasocice.

Ubiegający się o te posady kandydaci i kandydatki winni wnieść podania należycie udokumentowane i wykazem służbowym zaopatrzone za pośrednictwem swej Władzy przełożonej najpóźniej do dnia 20 października 1891.

Przewodniczący c. k. Starosta
Limanowa, 8 września 1891.

L. 986 (6209 1—2)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Żółkwi z dnia 8 września 1891 l. 986 ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich.

A) Przy szkołach etatowych 2 klasowych.

1) w Mostach wielkich posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 270 złr. i dodatkiem na pomieszkanie w kwocie 27 złr. aw.

2) w Żółtańcach posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 340 zł. i wolnem pomieszkaniem:

3) w Kłodnie posada młodszego nauczyciela z roczną płacą 200 zł. aw.

B) Przy szkołach etatowych 1 klasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

4) w Derewni,

5) w Glińsku.

6) Lubelli (wartość naturaliów w kwocie 26 zł. 40 ct. do płacy wliczona),

7) Reklińcu.

8) Rożance (do płacy wliczona wartość drzewa 14 zł.,)

9) Skwarzawie nowej (do płacy wliczona wartość drzewa 9 zł.)

10) Zameczku (do płacy wliczona wartość drzewa 6 zł.)

C) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkanem:

11) w Artasowie,

12) Błyszczywodach,

13) Czestyniach,

14) Hrebeńcach (do płacy wliczono dochód z gruntu 10 zł. 39 ct,)

15) Koszelowie,

16) Kulawie,

17) Kupicz woli,

18) Mokrotynie wsi,

19) Mokrotynie kolonii,

20) Nahorcach,

21 Przedrzymichach wielkich (do płacy wliczony dochód z gruntu 3 zł. 38 ct.,

22) Przystani (do płaay wliczona wartość zboża 20 zł.,)

23) Skwarzawie starej (do płacy wliczona wartość drzewa 8 zł.,)

24) Soposzynie (do płacy wliczona wartość drzewa 10 zł.,)

25) Udnowie,

26) Wiązowie,

27) Woli żółtanieckiej,

28) Żółtańcach.

Przy szkołach pod 3) 8) 23) jest język wykładowy polski, przy szkole pod 5) polski i ruski, przy szkole pod 19) niemiecki.

Podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w przepisaną tabelę kwalifikacyjną należy wnieść za pośrednictwem swej Władzy przełożonej do ck. rady szkolnej okręgowej w Żółkwi najpóźniej do dnia 20 października 1891 roku.

Podania w oznaczonym terminie nie przedłożone lub nie zaopatrzone w przepisane dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

W Żółkwi dnia 8 września 1891.

K. 1143 (6183 1—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

A) Przy szkołach etatowych 1 klasowych z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem;

1) w Byszkach,

2) Dubszczu,

3) Krzywem,

4) Litatynie,

5) Podwysokiem,

6) Rekszynie,

7) Słobodzie;

8) Wierzbowie.

9) Żukowie,

10) Augustówce,

11) Helenkowie (220 zł. 52 ct. i 14 korcy żyta).

B) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

12) w Baranówce

13) Buszczu,

14) Dmuchowcu,

15) Dryszczowie,

16) Glinnie,

17) Hinowicach,

18) Hucisku

19) Kalnem (238 zł i 3 korcy zboża,

20) Kaplińcach,

21) Komarówce,

22) Koniuchach,

23) Kotowie,

24) Kozówce,

25) Krasnie,

26) Leśnikach,

27) Olchowcu (195 zł. 33 ct, i 11 korcy zborza),

28) Plichowie,

29) Pławczy małej,

30) Poruczynie,

31) Posuchowie.

32) Raju,

33) Rohaczynie miasteczku,

34) Rohaczynie wsi,

35) Rybnikach,

36) Słobódce,

37) Szumlanach,

38) Teofipólce,

39) Trościańcu,

40) Urmaniu,

41) Wulce,

42) Wymysłówce,

43 Złoczówce.

C) Młodszych nauczycieli przy dwu klasowych szkołach mieszanych:

44) w Taurowie (240 zł.) zaś 45 w Kozłowie,

46) Narajowie i przy trzy klasowej szkole,

47) w Kozowie z płacą po 270 zł: i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Językiem wykładowym w szkołach wymienionych pod 4) 5) 11) 18) 29) 33) 44) 45) 46) i 47) jest język polski a we wszystkich innych szkołach język ruski.

Należycie udokumentowane podania z wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną należy wnosić drogą przepisaną do końca października b. r. do d c. k. Rady szkolnej okręgowej w Brzeżanach.

Z c. k. Rady szkolnej ekręgowej.
Brzeżany, dnia 15 września 1891.

L. 805. (6118 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa w Stryju ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia:

I. Posady nauczyciela religii mojżeszowej w szkole ludowej męskiej w Stryju w połączeniu z szkołą żeńską i mieszaną na Łanach w Stryju, z płacą 600 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

II. Jednej posady nauczyciela z płacą 600 złr. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie, oraz dwóch posad nauczycieli młodszych z płacą 360 złr. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie w szkole 4-klasowej mieszanej na Łanach w Stryju.

III. Posad w szkołach etatowych 1 kl. z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Daszawie, 2. Felizienthalu (gotówką 285 zł. i użytek z 5 morgów pola), 3. Hutarze (gotówką 285 złr. i użytek z $6^1/_2$ morgów pola), 4. Jamelnicy, 5. Jeleńkowatem, 6. Libochorze, 7. Rożance wyżnej, 8. Rożance niżnej, 9. Smorzu dolnem, 10. Sokołowie, 11. Stynawie niżnej, 12. Tarnawce, 13. Tuchli, 14. Tucholce, 15. Uryczu, 16. Wyżłowie (gotówką 290 zł. i użytek z 4 morgów 68 sążni pola), 17. Żupaniu

V. W szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem: 1. w Bereżnicy. 2. Dołhem, 3 Hołowiecku, 4. Kawczymkącie, 5. Koniuchowie, 6. Koziowie, 7. Łukawicy wyżnej, 8. Morszynie, 9. Oleksicach starych, 10, Orawczyku, 11. Podhorcach, 12. Stryhańcach, 13, Truchanowie, 14. Wowni.

Językiem wykładowym w Stryju, Skolem i Sokołowie jest język polski, w Felizienthalu niemiecki, we wszystkich innych szkołach język ruski.

Kandydaci lub kandydatki ubiegający się o jedną z powyższych posad mają wnieść należycie udokumentowane podania za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Stryju najpóźniej do 31 października 1891. Podania spóźnione lub nieudokumentowane należycie pozostaną bez skutku.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Stryj, 15 września 1891.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 624. (6160 1—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs z terminem do 15. października br. na następujące posady nauczycielskie w okręgu szkolnym rzeszowskim.

1) na dwie posady nauczycielskie przy pospolitej 4-klasowej szkole dziewcząt w Rzeszowie z płacą roczną po 600 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie;

2) na jednę posadę kierowniczki praktycznego kursu kobiecych robót ręcznych połączonego z Wydziałową szkołą dziewcząt w Rzeszowie z płacą w kwocie rocznej 600 zł. w. a.

Kompetentki o tę posadę mają udowodnić, że posiadają uzdolnienie do nauki kobiecych robót ręcznych, tudzież że złożyły egzamin dojrzałości w seminaryum nauczycielskiem.

3) na posady nauczycieli przy szkołach etatowych jednoklasowych w Mrowli i Trzebownisku z płacą po 300 zł., w Bratkowicach zaś z płacą 400 złr. i wolnem pomieszkaniem.

4) na dwie posady nauczycieli młodszych przy 3-klasowych szkołach w Błażowej i Tyczynie z płacą po 270 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Kandydaci (kandydatki) ubiegający się o powyższe posady mają wnieść w powyższym terminie podania z dokumentami i wykazami służbowemi za pośrednictwem władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Rzeszowie.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Rzeszów, 1 września 1891.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 648. (6185 1—3)

C. k. Rada szkolna okręgowa ogłasza niniejszem w myśl uchwały gremialnej z d. 11 sierpnia 1891 konkurs na następujące posady nauczycielskie a mianowicie!

1) Przy szkole 1-klasowej w Kozodrzy z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem,

2) przy szkole 3-klasowej w Sędziszowie na posadę młodszego nauczyciela z płacą 270 zł i 27 zł. na mieszkanie,

3) przy szkole 2-klasowej w Nagoszynie na posadę młodszego nauczyciela z płacą 200 zł.

Podania zaopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe i tabelą kwalifikacyjną wnieść należy za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej c. k. Rady szkolnej okręgowej najpóźniej do 1 go listopada 1891 r.

Podania spóźnione lub nieopatrzone w potrzebne dokumenta służbowe nie będą uwzględnione.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Ropczyce, 11 września 1891.
Przewodniczący.

L. 9072/pr. (6217 3—3)

W celu obsadzenia opróżnionej posady c. k. lekarza powiatowego ewentualnie c. k. asystenta sanitarnego, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 października b. r.

Kandydaci mają podania swe zaopatrzone w dowody kwalifikacyjne wymagane ustawą z dnia 21 marca 1873 (D. u. p. nr. 37) niemiecki w dowody znajomości języków krajowych wnieść w powyższym terminie do Prezydyum c. k. Namiestnictwa, mianowicie kompetenci pozostający w służbie państwowej w przepisanej drodze służbowej, inni zaś przez odnośne c. k. Starostwa, a we Lwowie i w Krakowie przez c. k. Dyrekcyę Policyi.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, dnia 20 września 1891.

L. 5993 (6168 3—3)

Przy sądzie obwodowym w Jaśle opróżnioną została posada kancelisty z roczną płacą 600 zł., dodatkiem aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogącą dla wysłużonych podoficerów zastrzeżoną posadę kancelisty wnosić należy do 25 października 1891 do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Prezydyum sądu wyższego
Kraków, 18 września 1891.

L. 1103. (6184 1—3)

Celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich ogłasza się niniejszem konkurs:

A) Przy szkołach etatowych 1-klasowych z płacą roczną 300 zł. i wolnem pomieszkaniem:

1) w Bieniawie,
2) Hajworonce,
3) Iszczkowie,
4) Kotuzowie,
5) Sokołowie,
6) Mużyłowie,
7) Sławentynie,
8) Sosnowie,
9) Białokiernicy 290·58 i użytek z 1 morga 947 kw. sąż. ogrodu.
10) Bożykowie 291 zł. 95 ct. i użytek z 10 morgów 602 kw. gruntu,
11) Beckersdorfie 215 zł. 25 ct. 15 i trzy czwarte korca zboża i użytek z ogrodu szkolnego,
12) Dobrowodach 298 zł. i użytek z ogrodu szkolnego,
13) Horożance 294 zł. i użytek 1½ morga gruntu,
14) Siemikowcach 154 zł. i 27½ korca zboża.

B) Przy szkołach filialnych z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem:

15) w Rakowcu,
16) Telaczu,
17) Toustababach.

C) Młodszych nauczycieli przy 2-klasowych szkołach mięszanych:

18) w Nowosiółce z płacą 240 zł.
19) Zawałowie z płacą 200 zł. i 10 prc. dodatkiem na pomieszkanie.

Językiem wykładowym w szkołach wymienionych pod 7, 9, 12 i 17 jest język polski, w szkole pod 11 niemiecki, a we wszystkich innych język ruski językiem wykładowym.

Należycie udokumentowane podania z wykazem służby i tabelą kwalifikacyjną należy wnosić drogą przepisaną do końca października br. do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Podhajcach.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.
Podhajce, 15 września 1891.
Przewodniczący c. k. Starosta.

L. 9411 (6206 3—3)

Celem obsadzenia posady nadkomisarza w randze VIII. ewentualnie komisarza w radze IX. klasy i koncepisty w randze X. klasy przy ck. Dyrekcyi policyi we Lwowie, z systemizowanymi dla tych posad poborami, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 10 października 1891

Ubiegający się o te posany winni wnieść swoje podania opatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w powyższym terminie i we właściwej drodze służbowej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi Policyi we Lwowie.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa
Lwów, 19 września 1891.

Upadłości.

L. 7509 (6201 2—3)

W sprawie konkursowej Mojżesza i Ryfki Wisznitzer wyznaczam do likwidacyi dodatkowo ogłoszonej wierzytelności Bermana Feliks w kwocie 50 zł. termin na dzień 5 października 1891 godzinę 9 rano, na który wszystkich wierzycieli wzywam.

Zbaraż, 17 września 1891.
C. k. komisarz konkursowy.
Treszkiewicz.

Kuratele.

L. 12545 (5773 2—3)

Kałuski c. k. Sąd powiatowy uznał Aleksandra Senczyne z Petranki obłąkanym ustanawiając kuratorem Antoniego Senczynę z Petranki.

C. k. Sąd powiatowy.
Kałusz, dnia 28 sierpnia 1891.

Rozmaite obwieszczenia.

(6230 2—3)

Dnia 2 sierpnia 1891 przesiedlił się p. adw. dr. Maurycy Roth ze Lwowa do Podhajec, zaś dnia 1 września 1891 p. adw. dr. Jan Lityński ze Lwowa do Szczerca i p. adw. dr. Maurycy Stern z Kołomyi do Gorlic.

Z Wydziału Izby Adwokatów.
Lwów, dnia 9 września 1891.

L. 29 (6218 2—3)

Podaje się do wiadomości zamierzających ubiegać się o posady zawodowych nauczycieli niższych szkół rolniczych z językiem wykładowym polskim, że egzamina nauczycielskie w języku polskim składać mogą przed c. k. komisyą egzaminacyjną w Dublanach, ustanowioną przez Jego Excelencyę Pana Ministra rolnictwa w porozumieniu z Panem Ministrem wyznań i oświaty reskryptem z dn. 3 maja 1889 l. 222.

Podania o przypuszczenie do egzaminu wnosić należy z początkiem szkolnego półrocza zimowego lub letniego do Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa, załączając:

1. opis dotychczasowego przebiegu życia kandydata, a w szczególności jego studyów,

2. świadectwa dowodzące, że kandydat conajmniej niższe gimnazyum lub niższą szkołę realną, a następnie uznaną przez c. k. Rząd średnią szkołę rolniczą z dobrym postępem ukończył albo że co najmniej przez sześć półroczy wykłady nauk zasadniczych i zawodowych rolniczych w c. k. głównej szkole rolniczej w Wiedniu wysłuchał.

3. dowody, że conajmniej przez lat dwa czynnym był w praktyce rolniczej.

4. taksę egzaminową w kwocie 10 zł. i

5. w razie jeśli kandydat powtórnie do egzaminu zasiadać ma, załączyć winien świadectwo egzaminu pierwszego.

Termina do składania egzaminu przypadają w ostatnim miesiącu półrocza szkolnego, a dzień oznacza przewodniczący komisyi egzaminacyjnej.

Dublany, dnia 19 września 1891.
C. k. komisya egzaminacyjna w Dublanach dla kandydatów na nauczycieli niższych szkół rolniczych z językiem wykładowym polskim.

L. 22827 (6173 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z pobytu Maurycego Ehrenfreunda, iż dnia 3 września 1891 do l. 22827 Mendel Koss wniósł przeciw niemu pozew o zapłatę 200 zł. i że ustanawiając dla niego kuratorem adw. dr. Schanzera termin do rozprawy sumarycznej na dzień 19 października 1891 wyznaczono.

Wzywa się Maurycego Ehrenfreunda aby kuratorowi środków obrony dostarczył lub innego zastępcę sobie obrał, inaczej sam sobie skutki szkodliwe przypisze.

Tarnów, 6 września 1891.

L. 16938 (6091 3—3)

C. k. Sąd obwodowy podaje do wiadomości, że w sprawie tabularnej realności lwh. 1 księgi gruntowej miasta Tarnowa w celu doręczenia uchwały z dnia 8 maja 1890 l. 8729 wydanej do nieobecnych Chany Bajli Hekerowej, Hudesy Estery Hekerowej i Cyny Hekerowej adwokata dr. Ludwika Glaxera kuratorem zamianował,

Tarnów, dnia 9 września 1891.

L. 7614 (5899 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. uwiadamia niewiadomego z miejsca pobytu dłużnika Antoniego Tuzla vel Duzla, że w sprawie egzekucyjnej Chuny Stolzenberga pto 19 zł. 50 ct. w celu doręczenia uchwały z tej samej daty, którą egzekucyjne oszacowanie 2/4 części ciała hipot. whl. 1512 gm. Kamionka str. dozwolono i dalszych kuratorem dla niego Jan Wąsowicz został ustanowiony.

Kamionka, 20 sierpnia 1891.

L. 18174 (6187 3—3)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Tarnowie zawiadamia niewiadomego z miejsca bobytu M. Eherenfreunda, iż w sporze wekslowym Chawy Fluhr przeciw niemu o 300 zł. aw. zpn. nakaz zapłaty wydany ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Holzerowi w Tarnowie, którego zastępcą jest adw. dr. Chodacki w Tarnowie doręczony został.

Tarnów, dnia 19 września 1891.

L. 6743 (6150 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Sokołowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomą Klarę Walicką, że na pozew Paki Tugendhaft de pr. 8 września l. 6743 przeciw niej o 9 zł. termin do rozprawy drobiazgowej na 30 września 1891 wyznaczony został a kuratorem dla niej ustanowiono Jędrzeja Chadałę ze Sokołowa.

Sokołów, 9 września 1891.

L. 30212 (6042 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż Sądu dnia 31 lipca 1891 do l. 30212 wniosła c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie imieniem fundacyi stypendyjnej Marcelego Stupnickiego, przeciw spadkobiercom Marcelego Stupnickiego, względnie Józefa Stupnickiego jakoto niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Franciszkowi Ksaweremu dw. im. Stupnickiemu i innym pozew o uznanie za zgasłe i extabulacyę z dóbr Szypowce połowa i Szypowce połowa l. wyk. hip 616 i 617 księgi gruntowej c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu sumy 1800 zł. mk. i 50 # i 90 zł. mk. zpn. dla Marcelego Stupnickiego hipotekowanych, na który to pozew wyznaczono termin dziewiędziesięciodniowy do wniesienia pisemnej obrony.

Gdy miejsce pobytu pozwanego Franciszka Ksawerego dwojga im. Stupnickiego nie jest wiadome, został dla niego adw. dr. Moszyński kuratorem a tegoż zastępcą adw. dr. Bliziński mianowany.

Wzywamy zatem Franciszka Ksawerego dw. im. Stupnickiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

We Lwowie, 22 sierpnia 1891.

L. 76682 (6204)

Z końcem bieżącego roku upływa o kres czasu, na który rządowe stacye mytnicze w Galicyi wydzierżawione zostały i w bieżącym roku przeprowadzoną zostanie licytacya, celem dalszego wydzierżawienia tych stacyj mytniczych na rok 1892.

Na tych stacyach mytniczych, których by korzystnie dla Wysokiego Skarbu wydzierżawić nie było można, zaprowadzonym będzie pobór t n w własnym zarządzie, a pobór tem w własnym zarządzie poruczony zostanie w pierwszym rzędzie za odpowiedniem wynagrodzeniem pensyonistom prowizyonistom, kwiescentom i inwalidom o ileby wymienieni byli gotowi do objęcia czynności poboru myta pod przystępnymi dla skarbu warunkami i posiadali ku temu fizyczne i umysłowe uzdolnienie.

Pensyoniści, prowizyoniści, kwiescenci i inwalidzi, którzy mają chęć ubiegania się o podobne zajęcie na jednej z tutejszokrajowych rządowych stacyach mytniczych i posiadają ku temu powyższe uzdolnienie, winni się zgłosić najdalej końca do października b. r. ustnie lub pisemnie do Naczelnika tej c. k. powiatowej Dyrekcyi Skarbu w której okręgu dotycząca stacya mytnicza, leży, wymieniając, przy której stacyi mytniczej, gotowiby byli sprawować pobór myta i za jakiem wynagrodzeniem.

C. k. krajowa Dyrekcya Skarbu.
Lwów, dnia 14 września 1891.

L. 17457 (5981 1—3)

C. k Sąd obwodowy w Tarnowie jako handlowy ustanawia w sporze wekslowym przez Salomona Rittermanna o 150 zł. aw. zpn. wdrożonym, dla pozwanego Mojżesza Józefa 2 im. Kohna z miejsca pobytu niewiadomego kuratorem adw. dr. M. Gałeckiego tegoż substytutem adw. dr. Steca i zawiadamia o tem nieobecnego niniejszym edyktem.

Tarnów, dnia 11 września 1891.

L. 11591 (6236 1—3)

Nieznanych z miejsca pobytu Mikołaja Bobaka, Iwana Płatka i Seńka Bobaka zawiadamia się, iż Sanockie Towarzystwo zaliczkowe wniosło przeciw nim pozew i rozprawę na 20 pazdziernika 1891 wyznaczono tudzież, że kuratorem dla nich dr. Flakowicza ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy m. d.
Sanok, dnia 20 sierpnia 1891.

L. 11005 (5931 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Stowarzyszenia dla kredytu i oszczędności w Kołomyi przeciw Alterowi Rosenheck, Sindlowi Rath i Eisigowi Alpern pto 149 zw. 75 ct. aw. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Eisiga Alperna kuratorem adw. dr. Allerbanda z substytucyą dr. Zipsera i doręczył pierwszemu nakaz zapłaty z dnia 29 sierpnia 1891 l. 11005.

Kołomyja, 29 sierpnia 1891.

L. 6683 (5879 1—3)

C. k. Sąd powiatowy ustanawia dla nieznanego z miejsca pobytu, rzekomo w Rossyi bawiącego Mykiety Krysowatego z Grzymałowa w sporze drobiazgowym, przeciw niemu Leibischa Picka o zapłacenie kwoty 20 zł., kuratorem ad actum p. Antoniego Krzyworączkę, doręcza skargę kuratorowi, a Mykiecie Krysowatemu poleca, aby kuratorowi informacyi udzielił.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów, 1 września 1891.

L. 3227 (5919 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że dnia 6 grudnia 1889 zmarł w Wołtuszowej Iwan Rudawski z pozostawieniem pisemnego kodycylu, którym gospodarstwo swe synowi Stefanowi na własność przekazał i tegoż zobowiązał do zapłaty synowi spadkodawcy Wasylowi sumy 30 zł. aw.

Gdy miejsce pobytu Wasyla Rudawskiego Sądowi niewiadome, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od dnia poniżej wyrazonego w Sądzie tutejszym do spadku się zgłosił, gdyż inaczej rozprawa spadkowa ze zgłaszającymi spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Ludwikiem Rzewuskiem z Rymanowa przeprowadzoną będzie.

Rymanów, 27 Maja 1891.

L. 10919 (5857 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej kasy oszczędności m. Kołomyi przeciw masie spadkowej Beili Süsel Chameides i tow. pto 85 zł. zpn. ustanowił dla niewiadomego z miejsca pobytu pozwanego Pinkasa Seklera, kuratora w osobie adw. dr. Goldfarba, i doręczył mu nakaz zapłaty do l. 10087 z 8 sierpnia 1891.

Kołomyja, 29 sierpnia 1891.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 29 września 1891 o godzinie 10 z rana odbędzie się w małej sali ratuszowej

Walne zgromadzenie

reprezentantów pracodawców do kasy chorych miasta Lwowa

wkładki opłacających, a w dniu 4 sierpnia b. r. wybranych.

Na porządku dziennym:
1. Wybór 6 członków do zarządu i 3 zastępców.
2. Wybór 4 członków do wydziału nadzorczego i 2 zastępców.
3. Wybór 6 członków do sądu polubownego i 3 zastępców.

Tegoż samego dnia t. j. dnia 29 września 1891 o godzinie 10 z rana równocześnie odbędzie się w wielkiej sali ratuszowej walne zgromadzenie delegatów członków kasy chorych m. Lwowa w dniu 15 sierpnia 1891 wybranych.

Na porządku dziennym:
1. Wybór 12 członków do zarządu i 6 zastępców.
2. Wybór 8 członków do wydziału nadzorczego i 4 zastępców.
3. Wybór 12 członków do sądu polubownego i 6 zastępców.

Lwów, 20 września 1891.
Od zarządu kasy chorych m. Lwowa.
Władysław Gubrynowicz, prezes.

Uwaga. Wstęp na salę dozwolony tylko za okazaniem karty legitymacyjnej wyborczej.

Ogłoszenie. 6260

Dyrekcya Towarzystwa zaliczkowego w Dynowie Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką zaprasza niniejszem P. T. Członków Towarzystwa zaliczkowego Dynowskiego na

walne Zgromadzenie

na dniu 15 października 1891 w lokalu kasyna miejskiego w Dynowie o 4 popołudniu odbyć się mające:

Porządek dzienny:

1) Projekt Dyrekcyi do zmiany statututu.
2) Wnioski członków.

Z Dyrekcyi Tow. zali. w Dynowie Stowarz. zarej. z ograniczoną poręką.
Dynów, 22 września 1891.
J. Schaitler, W. Biega, S. Trzecieski.

L. 1355 (6212 2—3)

Obwieszczenie.

Przy tutejszym zborze izraelickim opróżnione zostało stypendyum dla izraelickiego ucznia niższego gimnazyum fundowane przez śp. Maurycego Kolischera byłego przełożonego tegoż zboru na uczczenie pamięci syna swego Leona Kolischera zmarłego w roku 1868 składające się z odsetek kapitału 2000 zł. w obligacyach indemnizacyjnych.

Ubiegający się o rzeczone stypendyum, które obecnie przeznaczone jest na czas uczęszczania do szkoły począwszy od 1-go września 1891, aż do ukończenia 4 klasy gimnazyalnej, mają udowodnić swe ubóstwo przynależność do lwowskiego zboru izraelickiego, dobry postęp w naukach i moralne prowadzenie się jakoteż swe ewentualne pokrewieństwo z fundatorem lub też iż byli wychowankami lwowskiego izraelickiego domu sierót.

Odnośne podania należy do 31 października 1891 wnieść u przełożeństwa lwowskiego zboru izraelickiego.

Przełożeństwo zboru izraelickiego.
Lwów, dnia 14 września 1891.

Z Drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru J. Fiałkowskich.